

NOWYKATOWICE
UL. MIELECKIEGO 8
TELEFON 29-48**10gr**

REPREZENTACJE:

BELSKO, Katowice 1, tel. 28 84
BOŻYMIĘC, Dąbrowa 12, t. 6-48
CIESZYŃ, ulica Głęboka Nr. 30
RYBNIK, Mikołaja Reja Nr. 9
ZAWONIA, Katowice 1, tel. 28 84

Afera podatkowa

Arcybiskupa prawosławnego w Pińsku

Olbrzymie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa

Donoszą nam z Pińska:

Na podstawie otrzymanych informacji władze skarbowe w końcu września r. b. zarządziły rewizję księgowości, mającą na celu wykrycie nadużyć podatkowych na szkodę Skarbu Państwa, jakich dopuścił się arcybiskup prawosławny w Pińsku — Aleksander. Z polecenia arcybiskupa Aleksandra urzędnicy konsystorza — sekretarz Witowski, skarbnik Mikołaj Żytyński i buchalter Kuryłow —

stawili opór władzom skarbowym podczas rewizji księgowości. Wtedy władze skarbowe zmuszone były zwrócić się z prośbą o interwencję do władz prokuratorsko-sędziowskich. Zawdzięczając energię prokuratora p. Petruszewicza oraz sędziego śledczego okręgowego p. Kuźnińskiego odpowiednie księgi zostały zajęte i dostarczone do lokalu sądu okręgowego w Pińsku celem przeprowadzenia szczegółowej rewizji.

Szczegóły prowadzonej rewizji ze względu na dobro śledztwa są trzymane dotychczas w tajemnicy.

Wiadomem jest już jednak powszechnie, iż arcybiskup Aleksander, który tak dzielnie bronił władzom podatkowym dostępu do swych ksiąg, dopuszczał się

olbrzymich nadużyć podatkowych na szkodę Skarbu Państwa w ciągu przeszło 10 lat.

Sprawa ta jest już 2 z rzędu na tle nadużyć podatkowych w Pińsku w ostatnim czasie po sprawie pisarza hipotecznego Kwiatkowskiego.

Szara rzesza obywateli lojalnie

nieświe swój ostatni nieraz grosz na podatki dla dobra Państwa, a tacy obywatele, jak osadzony już w więzieniu Kwiatkowski oraz arcybiskup Aleksander, którzy opływając w dostatki, dopuszczają się takich olbrzymich nadużyć na szkodę Skarbu Państwa i to jeszcze w tak krytycznym ekonomicznie dla Ojczy-

zyny czasie.

Spółeczeństwo nie wątpi, iż władzom prowadzącym nadzwyczaj energicznie dochodzenie w sprawie arcybiskupa Aleksandra uda się wyświecić tę aferę całkowicie i ściągnąć z arcybiskupa Aleksandra te wielkie sumy, na których stracił na raz Skarb Państwa.

Ameryka

walczy z bezrobociem

WASZYNGTON, 23.10. — Prezes amerykańskiej federacji pracy oznajmił, iż od marca r. b. znalazło zatrudnienie 3.600.000 bezrobotnych. Obecnie jest jednakże jeszcze bez pracy 10.089.000 ludzi. Najważniejszym warunkiem pomyślnej walki z bezrobociem jest wprowadzenie we wszystkich gałęziach przemysłu 30-godzinnego tygodnia pracy.

Morderca lwowski przed sądem doraźnym

Sledztwo ujawniło jego nazwisko

LWÓW, 23.10. — Śledztwo w sprawie zamachu w konsulacie Z. S. R. R. we Lwowie toczy się w trybie przyspieszonym. Dziś ujawnione zostało nazwisko młodego zamachowca.

Nazywa się on **Mikołaj Lemech** i jest studentem 1-go roku

wydziału matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Śledztwo ujawniło, że Lemech przybył do Lwowa ze wsi, gdzie stałe mieszkał, w dzień zamachu, t. j. w sobotę ranó. Pierwsze jego zeznanie, złożone jeszcze w gmachu konsulatu zaraz po dokonaniu morderstwa, że jest on czynnym członkiem O. U. N. i z ramienia tej organizacji dokonał zamachu — zostało potwierdzone w dalszych dochodzeniach.

Policja w ciągu nocy z soboty na niedzielę i dnia niedzielnego

przeprowadziła szereg rewizji, w których wyniku aresztowano kilka osób.

Zamachowiec stanie przed sądem doraźnym natychmiast po zakończeniu śledztwa w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Grozi mu kara śmierci.

W dniu dzisiejszym w prosekutorium przeprowadzona została sekcja zwłok Aleksandra Majłowa. Wykazała ona, że śmiertelne strzały ugodziły ofiarę zamachu w głowę i serce. Po zabalsamowaniu zwłok odtransportowano je na dworzec i przekazano oficjalnie przedstawicielom Z. S. R. R.

Aleksander Majłow liczył lat 23, pochodził z Moskwy, gdzie pracował

jako robotnik.

Na placówkę konsularną do Lwowa przybył zaledwie przed trzema tygodniami.

Należy zaznaczyć, że obecne funkcje konsula Z. S. R. R. we Lwowie pełni zastępca sekretarza poselstwa sowieckiego w Warszawie, p. Aleksandrow. Zatem on padłby ofiarą zamachu, gdyby Majłow nie zatrzymał Lemecha w swoim gabinecie.

Proces „Muchy” z „Zółta mucha”

P. Władysław Buchner, wydawca tygodnika „Mucha” wystąpił do sądu przeciw wydawnictwu „Zółta mucha” o zakazanie używania tego tytułu.

Sąd nakazał usunięcie słowa „muchy” z tytułu i tekstu czasopisma „Zółta Mucha Tse—Tse” i zasądził od pozwanych na rzecz p. Buchnera 381 zł. kosztów sądowych.

Proces o szantaż telefoniczny odroczony

Głośny ze względu na drastyczność i groteskowość zeznań stron i świadków proces Luriego i Tuchbanda został wczoraj przerwany i odroczony.

Odroczenie nastąpiło z powodu nagłej choroby jednego z sędziów.

Ponownie ma się rozpocząć w dniu 4-go listopada.

Przywódca Żydów w Polsce

Do Warszawy przybył prezydent światowej organizacji sionistycznej, p. Nahum Sokołow. Jest on uważany przez społeczeństwo żydowskie za wodza narodu żydowskiego.

Nahum Sokołow, który pochodzi z Polski, rezyduje od kilku lat w Londynie.

Pobyt Sokołowa w Polsce potrwa około dwóch tygodni.

Oto wynik narad rozbrojeniowych

Zbroi się nawet Szwajcaria!

MEDJOLAN, 23.10. Prasa włoska zwraca uwagę na fakt, że Szwajcaria będąca siedzibą instytucji pokojowych nie rezygnuje jednak, pomimo konferencji rozbrojeniowej z obrony swych granic niedowierzając alceji dyplomatycznej.

Rząd szwajcarski przeznaczył 80 milionów fr. szw. na wydatki, związane z udoskonaleniem artylerii nad graniczną i na zakup nowoczesnych rodzajów broni.

Pisma uważają, że objaw ten może być uważany za wynik długich debat konferencji rozbrojeniowej, z których Szwajcarzy jedynie taki wyciągnęli wniosek praktyczny.

Skandal z pocztą

Niemcy rewidują korespondencje

PARYŻ, 23. 10. Prasa francuska powtarza za wychodzącym w Sztokholmie „Sozialdemokraten” wiadomość, iż cenzura niemiecka stała się opóźnia przechodzącą przez tranzyt niemiecki korespondencje pocztowa pomiędzy Polską a Szwecją. Liczne przesyłki giną w Niemczech bez śladu.

Polski charge d'affaires w Sztokholmie miał potwierdzić te informacje.

Poselstwo polskie otrzymało sze

reg skarg, zarówno ze strony polskiej jak i szwedzkiej.

Jeden z przemysłowców miał oświadczyć, że cenzura pocztowa w Niemczech użytkowała wiadomości, podane w korespondencji tranzytowej, aby zrobić konkurencję firmom polskim i szwedzkim. Władze pocztowe szwedzkie miały interwenjować w tej sprawie.

„Sozialdemokraten” domaga się zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Polską a Szwecją.

Sowiety

poszukują pieniędzy

NOWY JORK, 23.10. — Korespondenci dzienników waszyngtońskich donoszą, że Sowiety poszukują na rynku amerykańskim kredytu w wysokości 500 milionów dolarów. Z sumy tej 400 milionów byłoby przeznaczonych na zakup maszyn i szyn kolejowych, zaś 50 milionów na zakup surowca bawelnianego.

Kłopoty

króla Sjamu

LONDYN, 23.10. — Według ostatnich wiadomości z Bangkoku, które przedostały się przez cenzurę, król i królowa opuścili w dniu 21 b. m. letnią rezydencję Muahin, udając się do Singora w południowym Sjamie.

Krwawa łuna wojny od Wschodu

Czy i kiedy wybuchnie pożoga

W ciągu ostatnich kilku dni w polityce światowej zaszły nowe poważne zmiany.

Byliśmy świadkami wybuchu „niemieckiej bomby”, świadczącej o systematycznym przygotowywaniu przez Niemcy.

zamachu na pokój świata.

a w parę dni potem zmiana zaszła w stosunku Stanów Zjednoczonych A. P. wobec Sowieć.

Obydwa wypadki o tak doniosłym znaczeniu wpłynęły na ukształtowanie się sytuacji zarówno w Europie, jak i w Azji.

Jeżeli widno wojny w Europie ma szanse zażegnania, to obraz krwawych zamieszek i porachunków na Dalekim Wschodzie staje się zupełnie wyraźny, dowodem czego jest niedwuznaczna polityka Stanów Zjednoczonych.

Czy w tym układzie stosunków i sił na Dalekim Wschodzie są możliwe wypadki, które w wyniku połączenia z sobą próby fizycznych i dwu bezpośrednio rywalizujących państw:

Sowieć i Japonii?

Nie będziemy się bawić w prognosty, stwierdzenie jednak stanu faktycznego uważamy za konieczne.

A więc? Faktem jest, że Japonia posiada szerokie plany w Azji i że te plany w pierwszym szeregu zahaczają o interesy Sowieć. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości! Stworzenie państwa Mandżu-go i zawiązanie kolejnej Wschodniej Chiny — to dopiero pierwsze kroki... Dyplomacja sowiecka droga ustępstw w pertraktacjach o te koleje zabezpieczyła swe państwo od wstrząsów wojennych. Japonia, stwierdziwszy, że ta kompromisowość pochodzi bynajmniej nie z pokornego usposobienia, lecz wskutek trudności wewnętrznych Sowieć, postanowiła skorzystać z tego i kwestię wykupu kolei zamieniła na kwestię darowizny tego obiektu sporu dla swego „pupilka” — Mandżu-go.

Sowieć słusznie zauważyły, iż jest to „potwierdzeniem dążeń załupczych” i w odpowiedzi opublikowały

tajne dokumenty,

stwierdzające intrygi Japonii w pertraktacjach pomiędzy ZSRR a Mandżu-go.

Opublikowanie tych dokumentów spowodowało w Japonii wielkie niezadowolenie. Japończycy uważają te dokumenty za fałszywe a fakt opublikowania ich traktują jako krok prowokacyjny. Wówczas gdy „Izwiestija” twierdzi w komentarzach do tych dokumentów, iż Japończycy rozpoczęli „niebezpieczną grę” o której uważają za stosowne „poważnie uprzedzić” rząd japoński, przedstawiciel tegoż rządu, jeden z wyższych urzędników ministerialnych udzielił sensacyjnego wywiadu prasie japońskiej. Dyktarz ten rzekł do dziennikarzy, iż publikacja dokumentów ma właściwie jeden jeden cel:

wywołać wojnę.

Japońska zaś oficjalna agencja prasowa „telegraficzna Renzo” w ko-

Dotar 6.22

Na prywatnym rynku dolar w zaobrotach narodził się 6.33

Bank Polski płaci za dolara to sąfarowanie 6.26, przy obliczeniu 6.22.

munikacie o tych dokumentach dość swobodnie wyraziła pogląd na sprawę, mówiąc, że „tchórzliwe psy czasami szczekają jednakowo głośno, jak psy odważne”.

Wraz z tą wymianą słów rozpoczęły się przygotowania do zapasów.

Oddziały armii czerwonej ruszyły z pobliskich garnizonów ku granicy Mandżu-go, a dywizje japońskie, które miały być ewakuowane do kraju, pozostały na terytorium nowego państwa wschodniej Azji.

Czy to wszystko

grozi wybuchem wojny?

Rozwój wydarzeń zdaje się zostawić zahamowany, a bowiem narażenie należy liczyć się z tem, że opinia japońska w kwestii mandżurskiej nie skryształizowała się jeszcze. W Japonii trwa walka dwu obozów: cywilnego i wojskowego.

Politycy „cywilni” z ministrem spraw zagranicznych Chirota i ministrem skarbu Takachasi na czele uważają, że w chwili obecnej nie leży w interesie Japonii wywołać zatarg zbrojny z Sowieć, aby wraz z kwestią kolei załatwić sprawę sowieckiego pomorza i Władywostoku. Druga partia, z ministrem wojny Araki i ministrem marynarki Osumi, którzy są niezwykle popularni w sferach wojskowych i młodzieży, twierdzi, że sytuacja międzynarodowa w chwili obecnej jest tak dobra, że lepszej trudno oczekiwać, a więc

trzeba korzystać z okazji i krótko załatwić się z Sowieć.

Który z tych prądów zwycięży — niewiadomo, lecz proces mordców mni, Inukaja świadczy dostatecznie o nastrojach młodzieży...

Pozatem wśród zwolenników pokojowego załatwiania spraw, kwestia wojny nie jest wyłączona całkowicie z przesłanek politycznych tego stronnictwa. Niedawno jeden z przedstawicieli sfery rządowych w Tokio oświadczył publicznie, że nie leży w interesach Japonii czekać jeszcze przez dwa lata na rozwój wypadków, kiedy to na kontynencie mogą dokonać się wielkie wydarzenia...

Czy wobec zmiany polityki amerykańskiej na te wszystkie pytania o wojnę można obecnie odpowiedzieć „nie”? Lepiej w tej kwestii powiedzieć „trudno przewidzieć”.

Za wojną na Dalekim Wschodzie przemawiają nadal wewnętrzne trudności Sowieć, które Japonia będzie chciała wykorzystać. Jeśli chodzi o Amerykę, to jej pomoc Sowieć w razie zatargu nie będzie mogła wyrazić się w tak szerokiej skali, jak w czasie wojny światowej.

Ameryka do wojny z Japonią nie jest jeszcze przygotowana, a Japonia wojnę z Sowieć może rozpocząć każdej chwili.

Jeżeli ani w bieżącym, ani w przyszłym roku na Wschodzie nie zahuczą armaty — to krwawa łuna wojny ominie świat.

Czy na długo?

Raczej przewidywać należy, że nie...

Przypomnienie z za grobu milionów poległych

ROVERETTO, 23.10. W dniu 2 listopada Dzwon Poległych, umieszczony na wieży historycznego zamczyska w Roveretto rozebrzmiał, przypominając całemu światu ofiary wojny ostatniej.

Głoszycemu będzie nadany przez

radiostacje włoskie na cały świat.

W dniu 4 listopada w kościele N. M. P. Roveretto będzie odprawiona msza św. na intencje poległych w czasie wielkiej wojny we wszystkich krajach z udziałem reprezentantów krajów alianckich.

Skarga na prokuratora na duchownych prawo ławnych na tle praktyk rozwodowych

Wiadomo dobrze wszystkim, że liczba prawosławnych w porównaniu z pierwszymi latami niepodległości poważnie w Polsce wzrosła, co wiąże się z kwestiami rozwodowymi. Dotąd niezmiennie jeszcze prawo małżeńskie z czasów zaboru rosyjskiego daje ogromne ułatwienia w tej dziedzinie religii grecko-rosyjskiej w porównaniu z innymi wyznaniem. Konsystorz prawosławny w Polsce wykorzystuje dla swoich celów te przepisy nie bacząc, iż Sąd Najwyższy w pełnym komplecie Izby cywilnej orzekł, że przepisy prawa o małżeństwie z 1838 roku nie mają żadnej mocy prawnej i rozwód orzeczony w stosunku do katolika przez konsystorz prawosławny niema znaczenia, bo jest nieważny.

Konsystorz prawosławny jest jedyną instytucją wyznaniową w Polsce, która przyjmuje pod rozpoznanie procesy rozwodowe bez zgody małżonka innego wyznania i bezwzględnie odrzuca wszelkie zarzuty niewłaściwości sądu, ignorując prawa żony, dzieci oraz stosując niebawale rygory w toku postępowania procesowego. Zmusza się n. p. żonę katoliczką do stawienia osobistego przed konsystorzem prawosławnym, rozstrzyga się czy strona katolicka może lub nie może mieć obrońcy i t. d.

Sytuacja jest tak dalece zaogniona, iż czeka ją obecnie rozwiązanie na drodze karnej, bowiem jeden z adwokatów wystąpił w imieniu p. Marii Iżyłowskiej przeciw konsystorzowi prawosławnemu w Warszawie ze skargą do urzędu prokuratorskiego, domagając się pociągnięcia duchow-

nych prawosławnych do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy, przewidzianej w art. 286 k. k.

Przedmiotem sprawy jest rozwiązanie małżeństwa oskarżycielki z p. Czesławem Iżyłowskim, który zmieniający wyznanie, wystąpił do warszawskiego konsystorza prawosławnego o rozwiązanie małżeństwa, zawartego w kościele rzymsko-katolickim.

Skarga powołuje się na orzeczenie Sądu Najwyższego oraz na artykuł 196 prawa o małżeństwie, który głosi, że orzeczenie co do rozwiązania małżeństwa wydaje sąd wyznania do którego należy strona pozwana.

W tym wypadku zaś p. Iżyłowska, t. j. pozwana,

należy do kościoła katolickiego,

a zatem rozpoznanie przeciw niej sprawy przez konsystorz prawosławny, a tem więcej wydanie wyroku, stanowi nadużycie władzy.

P. Iżyłowska sprzeciwiała się rozpoznaniu sprawy rozwodowej przez konsystorz prawosławny, jednak protest jej nie został uwzględniony i orzeczono rozwód, zresztą nie z jej winy, lecz z winy męża. Był więc to rozwód wydany niejako na podstawie samooskarżenia.

Wskutek apelacji wniesionej przez oskarżycielkę, synod prawosławny zmienił wyrok o tyle, iż uznał, że wina rozwiązania małżeństwa leży po stronie p. Iżyłowskiej. Zważając o tem pozwana listownie, zresztą bez podania jakichkolwiek motywów.

W skardze karnej rzeczniczka p. Iżyłowskiej wywodzi, że organa kościoła prawosławnego nie miały prawa roz-

patrywania sprawy rozwodowej na żądanie p. Iżyłowskiej, skoro jego żona jest katoliczką.

Wprawdzie synod, jest władzą ustawodawczą dla kościoła prawosławnego, przepisy jednak synodu nie mogą stać w kolizji z przepisami prawa ogólnego.

P. Iżyłowska podaje dalej w skardze, że nie chciano przesłuchać wszystkich jej świadków, nie podano uzasadnienia zmiany wyroku na jej niekorzyść, zaś adwokatowi, któremu udzielono pełnomocnictwa, nie chciano udzielić aktu do przejrzania.

Art. 286 k. k. głosi, iż urzędnik, który przekraczając swą władzę, działa na szkodę interesu publicznego, lub prywatnego,

podlega karze do lat 5 więzienia.

Rozstrzygnięcie zagadnienia w płaszczyźnie procesu karnego musi doprowadzić do ostatecznego wyjaśnienia sytuacji konsystorza prawosławnego w sprawach rozwodowych.

W obecnym stanie rzeczy wytwarza się coraz większy chaos, gdyż skoro konsystorz prawosławny popełnia nadużycie władzy, to wyroki jego z samego prawa są nieważne i

rozwódziony bezprawnie małżonek, żeniąc się poraz drugi, popełnia bigamię.

Nowe jego małżeństwo nie jest małżeństwem, o czem strony mogą dowiedzieć się dopiero po latach, dzieci nie są dziećmi ślubnymi i w wypadku śmierci, rodzina ma możność zawsze obalenia praw żony i potomstwa, jako prawnie nieusankcjonowanego.

Spazmatyczny szloch redaktorów Kattowitzerki po wyroku skazującym za szkalowanie Polski

Sąd grodzki pod kierownictwem dr. Fluczka rozpatrywał wczoraj 20 spraw odpowiedzialnego redaktora „Kattowitzer Zeitung” Heinza Webera, oskarżonego o szkalowanie i zohydzenie urządzeń państwowych w szeregu numerów hitlerowskiej kattowitzerki.

Oskarżenie wnosili prokurator dr. Nowotny. W wyniku rozpraw Weber został zasądzony w poszczególnych wypadkach na karę od 1 tygodnia do trzech miesięcy, łącznie na 7 miesięcy więzienia i 2200 zł. grzywny. Po rozprawach prokurator Nowotny postawił wniosek o natychmiastowe aresztowanie Webera ze względu na zachodzącą obawę ucieczki i to tem więcej, że został on przed kilku dniami skazany na osiem miesięcy więzienia, a ma szereg dalszych spraw, w których mu grozi również wysoka odpowiedzialność.

Sędzia przychylił się do wniosku prokuratora i wydał nakaz aresztowania Webera na sali sądowej. Decyzja ta spowodowała, iż redaktor Weber wybuchł spazmatycznym szlochem, do którego przyłączył się obecny na sali sprawozdawca sądowy Kattowitzerki, Rinke.

Spazmatycznym szlochem, do którego przyłączył się obecny na sali sprawozdawca sądowy Kattowitzerki, Rinke.

Za zajścia w Łapanowie 10 skazanych

KRAKÓW. 23.10. — Tel. wł. — Dziś o godz. 11-ej przed południem został ogłoszony wyrok w procesie o zajścia w Łapanowie. Zasadzeni zostali: Franciszek Stochel na 15 miesięcy więzienia, Feliks Smoter na jeden rok (połowa kary darowana na podstawie amnestii), Antoni Dzióbek na rok (połowa darowana), Franciszek Zacharasz na 7 miesięcy (połowa darowana), Marja Hejmo na 6 miesięcy (cała kara darowana), Stefania Satowa na 6 mie-

sięcy (cała kara darowana), Anna Babraj na 10 miesięcy (połowa darowana), Jakób Hejmo na 6 miesięcy (cała darowana), Franciszek Rybani rok (połowa darowana), Andrzej Kubowicz na 7 miesięcy (połowa darowana).

Wszyscy zasadzeni zostali ponadto na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i ponoszenie kosztów sądowych. Pozostałych 6 oskarżonych uniewinniono. (G.)

Hitler mówi o pokoju... Oddziały szturmowe przyszłości Niemiec i reprezentacją „żywołnych” interesów

BERLIN. 23.10. — W miejscowości Kehlheim pod Regensburgiem, odbyła się dziś uroczystość odsłonięcia nowych godeł suwerennych Rzeszy w t. zw. „Hali Wyzwolenia”, wzniesionej w 1863 r. na pamiątkę zwycięstwa nad Napoleonem.

W akcie tym wziął udział kanclerz Hitler, w towarzystwie szefa szturmówek, kpt. Roehma i gen. von Eppa, namiestnika Bawarii.

Kanclerz Hitler w mowie do zebranych oddziałów szturmowych, oświadczył m. in., że szturmówki mogą rościć sobie prawo do reprezentowania żywołnych interesów narodu niemieckiego.

Zdaemy sobie sprawę z tego, że niełatwo będzie okazać światu, iż naród niemiecki nie ma nic wspólnego z tymi, którzy nie okazywali poczucia honoru. Naród niemiecki nie łaknie krwi. Odwrotnie —

kocha on pokój

Wróżby na dziś

Wczesne godziny ranne mogą nam przynieść jakieś nowe idee i projekty lub pomysły oryginalne.

Godz. 9-ta przynosi pasję ujemną, nakazując zachowanie ostrożności w sprawach finansowych, spekulacyjnych i w stosunkach z osobami wyżej stojącymi. Okręś ten może nam przynieść niezdeterminowanie, trudności w załatwianiu spraw urzędowych, straty lub też zetknięcie się z hipokryzją i obłudą.

Blżej godz. 10-ej zaznaczy się dodatnie działanie wpływów ustalających i harmonizujących. Możemy wówczas osiągnąć powodzenie w związku z ziemią i jej produktami, rolnictwem, ogrodnictwem, kopalniami, architekturą lub nieruchomością.

Godziny popołudnie przyniosą potęgającą się energię i przedsiębiorczość, obiecując powodzenie we wszelkich stosunkach.

Wieczorem, po godz. 19-ej, zaznaczy się weselszy nastrój i możliwość zainteresowań artystycznych, większe przywiązanie do rozrywek i zabaw.

i walczy o swe prawa do życia.

Naród niemiecki nie ma powodu życzyć sobie wojny dla przywrócenia honoru swego i swych żołnierzy. Naszym celem jest uczynić znów naród szczęśliwym, dając mu chleb. Niemcy chcą tylko pokoju, a świat musi zrozumieć, że cały naród stoi za temi zażądaniemi.

Zwracając się znów do zebranych szturmowców, kanclerz mówił: „Wy, towarzysze, jesteście gwarantami nie tylko teraźniejszości, lecz i przyszłości Niemiec.”

Rzeź prasy Knebel Hitlera dusi

Nie jedno pisało się już o kryzysie prasy niemieckiej, wywołanym zarządzeniami rządu Hitlera. Nikt jednak nie dał dotychczas konkretniejszych cyfr i faktów, któreby kryzys ten dokładniej oświeciły. Uczynił to dopiero berliński korespondent wiedeńskiego dziennika „Reichspost”.

Z korespondencji tej dowiadujemy się przedewszystkiem, że od czasu objęcia władzy przez Hitlera zostało już doprowadzonych do upadku 250 dzienników. Wielu dziennikom jeszcze grozi to samo, gdyż dzienniki otrzymują całą nawet lokalną treść na matrycach, dostarczanych z centrali wydawniczej

Stoimy wobec ciężkich czasów i wszyscy Niemcy muszą sobie to uświadomić. Jeżeli chcemy wyżyć naród, nie pozostaje nam inna droga,

jak ta, którą obraliśmy!

Niech świat nie myśli, że dziś w Niemczech jakaś organizacja czy jakaś partja jest jeszcze sojusznikiem tych, którzy sądzą, iż można na poprostu przejść do porządku nad prawami do życia i honoru Niemiec.

Manifestacja zakończyła się złożeniem przysięgi przez oddziały szturmowe.

narodowych socjalistów. Nawet potężne dotąd wydawnictwa Ullsteina walczą z trudnościami, jak również „Germania” pomimo, że głównym jej właścicielem jest wicekanclerz Papen.

O trudnościach, na jakie narażony jest ruch wydawniczy, niechaj świadczą i to, że zabroniono agencji Wolffa podawania wiadomości do prasy bez cenzury ministerstwa propagandy. Powoduje to i opóźnienie w informowaniu i wyjaławienie informacyi. W skutku prasa Trzeciej Rzeszy coraz bardziej traci swych nabywców zagranicznych.

Osaczony właściciel straganu przez niezadowolonych bezrobotnych

Targowisko w Król. Hucie było wczoraj terenem zajścia wywołanego przez kilku bezrobotnych, którzy osaczywszy zwartym murem stragan gier zręczności Franciszka Ogrodnika, głośno wyrażali swe niezadowolenie z powodu przegranej. Szczególnie głośnymi byli Fryderyk Płocik (Kościełna 21) i Jerzy Binias (Kościełna 9), którzy we spół z Antonim Jesiem (Mieleckiego 44), pod groźbą zdemolowania straganu domagali się wydania przegranych pieniędzy.

Kiedy Ogrodnik oparł się temu, napastnicy poczęli realizować swą groźbę. Steroryzowany kramiarz wręczył im pewną kwotę na wódkę. W momencie tym przybyła policja, która przytrzymała Biniasa i Płocika. Jes natomiast zbiegł.

W czasie doprowadzania na komisariat obaj przytrzymanym szarpali się z eskortą podarł na posterunkowych mundury. Ponieważ awantury nie zaprzestali w komisariacie zatrzymano ich w areszcie.

Wyjazd biskupa Adamskiego do Rzymu

Biskup śląski, ks. Adamski, wyjechał w dniu wczorajszym do Rzymu gdzie ma być przyjęty przez Ojca Świętego.

Ksiądz biskup złoży Papieżowi sprawozdanie ze swej diecezji.

Hitler w Bytomiu

Jak donosi prasa niemiecka Śląska Opolskiego, w dniu 2 listopada r. b. spodziewany jest przyjazd kanclerza Hitlera do Bytomia, gdzie w związku z mającymi się odbyć wyborami do Reichstagu wygłosi mowę wyborczą.

Jutro pierwsze posiedzenie Akademii Literackiej

Jak się dowiadujemy, ostateczny skład Akademii Literackiej nie jest jeszcze dotychczas ustalony. Niewiadomo dotąd, komu będzie zaproponowany fotel akademicki, którego zrzekł się Andrzej Strug.

Inauguracyjne posiedzenie ma się odbyć we środę, uroczystie, ale skromnie.

Po przemówieniach premiera Jędrzejewicza i Wacława Sieroszewskiego nastąpi wybór stałego prezydium.

Posiedzenie zakończy się wręczeniem członkom Akademii dyplomów i gwiazd akademickich.

„Wiśniowe koszule” awanturują się

Wczorajszej nocy na ul. Jania w Katowicach wywołało skandaliczną burdę dwóch na pestkę zalanych „narodowo-socjalistów”, którzy aczkolwiek ledwo się trzymali na nogach, mieli mocno wygimnastykowane języki, których użyli w odniesieniu do „granałowych mundurów”. W celu wytrzeźwienia zatrzymano obydwu w areszcie policyjnym komisariatu dworcowego.

Są to członkowie N.S.P.R. Paweł Krakowczyk (Sobieskiego 10) i Edward Chowański (3 Maja 5).

Za awanturowanie się i obrazę policji odpowiedzą obaj przed sądem.

Zdradziecki napad Kobiety

Bawiąca w Katowicach za interesami mieszkanka Brynowa Janna Szulc (Kochłowska 7) została zaczepiona pod pretekstem rozmowy na jednej z ulic przez jakiegoś nieznanego jej osobnika, i w momencie indagowania, została znieczeka napadnięta przez jakąś kobietę, która czałowała w bramie sąsiedniego domu.

Uderzona przez napastniczkę pałaszem w głowę, Szulcowa padła bez przytomności a kiedy oprzytomniała, stwierdziła, iż skradziono jej torebkę zawierającą 70 RM, czek na 150 zł. i drobna biżuterję.

Wisielec

Z Mysłowic donoszą: Ubiegłej nocy powiesił się na drzewie stojącym w podwórzu mieszkawiec Wiosek, pod Imielinem, 28-letni Franciszek Kania. Wisielca zauważono nad ranem, kiedy wyszedł na dwór ktoś z domowników. Ratunek okazał się już spóźniony.

Powodem samobójczego kroku były niesnaski rodzinne. Kania osierocił żonę.

125 i 160 milionów

Największym wydarzeniem dnia ostatnich czasów jest niewątpliwie wymiana listów pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem i prezesem Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów, Kalininem.

Znamionuje ona, naprawdę, nowy rozdział dziejów. P. Roosevelt z całą otwartością napisał, że trzeba położyć kres nienormalnym stosunkom 125 milionów Amerykanów ze 160 milionami obywateli Sowietów.

A te nienormalne stosunki trwały przecież blisko 13 lat!

Ostatni ambasador Stanów Zjednoczonych p. Francis mieszkał w wagonie na stacji Kolei Archangielskiej zdaje się w Wołogdzie w 1920 r. Od tego czasu pomiędzy Sowietami a Stanami Zjednoczonymi wznosił się mur, zdawało się, nie do przebycia. A przecież kiedy wybuchła rewolucja w Rosji w 1917 r., Stany Zjednoczone witały ją bardziej radośnie, niż inne mocarstwa Zachodu. Wysłano do Rosji specjalną misję senatora Roota, która miała nawet dopomóc do uzdrowienia transportu, zdezelowanego przez wojnę i złą gospodarkę.

Senator Root obiecał całą niemal Rosję, witany entuzjastycznie przez społeczeństwo, uwolnione z więzów caratu.

Przyszła druga rewolucja — 7 listopada — i oblicze Ameryki odwróciło się od kraju, z którym, jak pisał prez. Roosevelt, łączyła ją stuletnia przyjaźń.

Dziś Stany Zjednoczone wracają na dawną drogę.

Wieść o tem przyjęto ze szczególą goryczą w Berlinie, sobie przypisując zasługę skierowania Rosji na drogę powrotu do roli

w polityce międzynarodowej.

Jest w tem twierdzeniu niemieckim pewna doza słuszności, ale o tyle, o ile odwróci się rozumowanie niemieckie do góry nogami.

Istotnie faza ostatnia polityki niemieckiej odegrała rolę bodźca, który przyspieszył zbliżenie Sowietów z całym światem. Ale sobie i swojej polityce ma Rosja przede wszystkim do zawdzięczenia swe znaczenie i rolę na forum międzynarodowym.

Oprócz Niemiec, grożących wszystkim i wszystkiemu, odegrała tu dużą rolę sytuacja na Dalekim Wschodzie, gdzie interesy Rosji i Stanów Zjednoczonych są zbieżne.

Należy przypuszczać, że po wymianie listów pomiędzy prezydentami wypadki posuną się dość szybko naprzód. Komitet polityczny partii komunistycznej upoważnił p. Litwinowa, który jedzie na układy z Rooseveltem, do zawarcia paktu o nieagresji i przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi.

Upoważnienie to daje miarę wielkości przemian, które zaszły: od stosunków wrogich do przyjaźni. Ten dystans przebyto szybko, niemal w okamgnieniu.

Z.

Co to jest sen

Ciekawa teoria uczonego sowieckiego

Zagadnienie, co to jest właściwie sen, od wielu lat zaimponuje umysłom uczonych. Wiele w tej kwestii ma my hipotez i wiele dokonano badań.

Uczony rosyjski, prof. Pawłow, w wyniku 30-letniej pracy dał na to pytanie następującą odpowiedź:

„Mechanizm snu mieści się w korze wielkich półkul mózgu. Tu znajduje się punkt rozdzielczy, który otrzymuje bez przerwy depesze ze świata zewnętrznego, segreguje je, sprawdza, odrzuca wszystko, co jest niepotrzebne i daje te lub inne rozkazy podległym organom ciała.

Punkt rozdzielczy zwykle pracuje ściśle i bez błędów, bowiem ma do dyspozycji tak mocne środki, jak podniecanie i hamowanie czynności włókien nerwowych.

Co pewien czas, zwykle w nocy,

Tupet i fałszowany dyplom inżynierski

zaprowadziły oszusta do więzienia

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sensacyjną sprawę 60-letniego aferzysty, Łukasza Soboty z Piotrowic, który grasował przez długi czas, posługując się fałszywym dyplomem inżynierskim. Sobota był zresztą mało inteligentny, pozatem przy pomocy fałszowanych różnych zaświadczeń, uzyskał szereg robót, których po pobraniu zaliczek nie wykonał.

Za sumy te odpowiadał już przed sądem i został zasądzony, część zaś

staje się niezbędne sprzątnięcie „śmieci”, które zbierały się w maszynie myślowej, w ciągu dnia pracy nerwowej. Wówczas punkt rozdzielczy stopniowo przestaje przyjmować doniesienia ze świata zewnętrznego, a częściowo nawet z wewnętrznego.

Podniecanie gaśnie.

W całej masie półkul mózgowych następuje proces hamowania, który rozprzestrzenia się na cały mózg, opanowuje coraz to nowe obszary centralnego systemu nerwowego i człowiek zasypia.”

Mniej znana dla prof. Pawłowa jest dziedzina mar sennych. Twierdzi on, iż są to kombinacje, pozostające w związku z hamowaniem czynności systemu nerwowego.

Przylot delegacji polskiej do Moskwy

MOSKWA, 23.10. — Dziś o godz. 17.45 wylądował na lotnisku moskiewskim, udekorowanym flagami polskimi i sowieckimi trzy-motorowy samolot polski typu „Fokker”, na którym przybyli: dy-rektor departamentu lotnictwa cywilnego w min. komunikacji, płk. Filipowicz, zastępca jego kpt. Piatkowski oraz dyrektor tow. „Lot”, mjr. Makowski. Samolot prowadził pilot Płoczyński i mechanik Piskorz.

Kierownicy polskiego lotnictwa cywilnego przybyli na rokowania w sprawie zawarcia konwencji lotniczej między Polską a Z. S. R. R. oraz otwarcia stałej polsko-sowieckiej linii komunikacyjnej Warszawa — Moskwa.

Rokowania rozpoczną się 25 b. m. Przewodnictwo delegacji polskiej obejmie pos. Łukasiewicz. Delegacji sowieckiej przewodniczyć będzie Unsicht.

Carnera pozostaje mistrzem świata w boksie

BERLIN, 22. 10. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy olbrzymem włoskim Primo Carnerą a Hiszpanem Paulino Uzcudum zakończył się po niesłychanie zaciętej walce zwycięstwem Carnery na punkty.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom Hiszpan był w wspaniałej formie. Walczył doskonale, bronił się świetnie, a najgwałtowniejsze uderzenia Włocha nie potrafiły zważyć go z nóg.

O gwałtowności walki świadczy

fakt, że w 9-ej rundzie Carnera złamał rękę. Walczył mimo to dalej i po 15-tu rundach przyznano mu zwycięstwo na punkty. Carnera pozostał więc w dalszym ciągu mistrzem świata.

Mecz o mistrzostwo świata odbył się w Rzymie, na Piazza Siena, w willi Borghese. Olbrzymi stadion, liczący 60.000 miejsc siedzących, był do ostatniego miejsca zapelniony publicznością, mimo, że bilety wstępu były bardzo drogie.

Straszną katastrofą kolejową

5 osób zabitych — 8 rannych

BUKARESZT, 23.10. — Na linii Sinaia — Ploesti, pociąg, składający się z cystern naftowych zderzył się z idącym naprzeciwko pociągiem towarowym. Obie lokomotywy spadły z nasypu. Wsku-

tek zderzenia jedna cysterna stanęła w ogniu, który niebawem rozszerzył się na cały pociąg. 5 osób poniosło śmierć a 8 odniosło ciężkie rany. Komunikacja kolejowa została przerwana.

Straszną masakra

Trzy osoby na widłach

WIELUŃ, 23.10. — Tel. wł. — Miedzy 33-letnim Wydmuchem, mieszkańcem wsi Lndwików, a jego teściową Janicką oraz szwagrem Bernardem Polowym i jego żoną Pauliną dochodziło do częstych awantur na tle majątkowym. Kłótnie te nieraz przeradzały się w bójki, z których Wydmuch wychodził zazwyczaj pokonany.

Wczoraj doszło znów do starcia. Wydmuch wpadłszy podczas bójki w szal, pobiegł do szopy, przyniósł widły i z tą straszną bronią rzucił się na wszystkich troje. Zadał najpierw kilka strasznych ciosów szwagrowi w brzuch, potem zmasakrował teściową, a wreszcie rzucił się za Pauliną Polową, która uciekła oknem. Dopadłszy ją na polach kłut widłami, aż padła nieprzytomna.

Po dokonaniu masakry oprzytomniał i udał się na posterunek policji w Bolesławcu, gdzie o wszystkim zameldował. Aresztowano go. Wszystkie trzy ofiary odstawiono natychmiast do szpitala w Wieluniu. Mimo pomocy lekarskiej Polowy i jego żona zmarły, stan Janickiej jest beznadziejny.

spraw znajduje się w toku.

Ostatnio odpowiadał za fałszowanie dokumentów, a mianowicie zaświadczeń różnych osób zarówno ze świata urzędowego Polski, jak i Niemiec.

Wobec Niemców Sobota legitymował się fałszowanym zaświadczeniem nadprezydenta rejencji opolskiej, dr. Łukaschka oraz prezydenta miasta Opola, dr. Bergera, że jest dobrym Niemcem i należy go popierać, zaś podobnej treści zaświadczenie przedstawił, jeśli chodzi o Polaków, wystawione rzekomo z polecenia wojewody Grażyńskiego, przez naczelnika Rutkowskiego, że jest dobrym Polakiem i że należy go popierać.

Sobota nasyłał pozatem różnym instytucjom fałszowane pisma urzędowe, polecające go angażować, względnie dać mu pracę.

Za fałszowanie trzech dokumentów został zasądzony na 6 miesięcy więzienia.

Dalsze sprawy znajdują się w toku.

Wyrok na Maliszów przed Zaduszkami

KRAKÓW, 23.10. — Tel. wł. — Do sądu okręgowego nadeszła dziś w południe wiadomość, że rozprawa doraźna przeciwko Maliszom odbędzie się w piątek 27 b. m., w sobotę i poniedziałek. Rozprawa odbywać się będzie w dużej sali sądu przysięgłych.

Przygotowania wszystkie są już poczynione. (G.).

Aresztowanie za pomoc w dezercji

Policja w Światochłowicach przytrzymała mieszkańca tej miejscowości Alojzego Drozda (Apteczna 4) który, w lipcu b. r. ułatwił swemu synowi Alojzemu, zbiegłemu z 33 p. p. strzelców lwowskich, ucieczkę do Niemiec. Z uwagi na podeszły wiek Drozda zwolniono, przy równoczesnym skierowaniu sprawy do sądu grodzkiego w Król. Hucie.

Wtorek

24

PAŹDZIERNIK 1933

Dziś Feliksa.
Jutro Kryspin.

SŁONCE

Wschód sl. 6.15.
Zachód sl. 4.25.

Wschód ks. 12.50.
Zachód ks. 8.03.

Dodatek ilustracyjny



Tak wygląda postój samochodów prywatnych w Chicago, pozostawianych tam przez załatwiających swe interesy właścicieli. Auta są tak ustawione, że w każdej chwili z każdego miejsca można swobodnie wyjechać



Z chwilą nastania chłodnych dni jesiennych olbrzymie ilości mew gromadzą się na brzegach Anglii, szukając schronienia dla łatwiejszego przebycia zimy, niż na otwartym morzu



Uczony francuski prof. dr. Levañt, członek Instytutu Pasteura otrzymał tegoroczną nagrodę Nobla za prace w dziedzinie chemii



Włoskie typy ludowe sprzedawczyń winogron na dorocznym wielkim jarmarku w Rzymie, połączonym ze świętem winobrania.



Młodziutka królowa piękności. Miss Ameryka — junior — czteroletnia M. Mestlin, która tytuł ten zdobyła na konkursie piękności dziecięcej w Kalifornii



W Państwowych Zakładach Radiotechnicznych w Warszawie odbyła się przed kilku dniami uroczystość rozdania pracownikom i członkom Federacji Polskich Obróńców Ojczyzny 432 dyplomów oszczędnościowych. Na zdjęciu minister Kaliński wręcza osobiście dyplomy



Naprawa wielkich oceanicznych parowców w dokach. Na zdjęciu olbrzym kursujący między Hamburgiem a Ameryką otrzymuje nową „toulète” całej swej przedniej części

Krwawa zemsta wyzyskiwanych „jaskiniowców”

Skandaliczne stosunki w norach hałdy Ficus

Prowadzone przez policję śmianowicka dochodzenia w sprawie krwawych załóg wśród zamieszkujących na hałdzie w Welnowcu, bezdomnych i bezrobotnych w wykopanych w ziemi norach, ustaliły, że załogi miały sen sacyjny i jmy od podanego wczoraj przebieg.

Mianowicie z tej kolonii lepiarek, względnie nor, zajmujący jedną z nich, 31-letni Maniura i 28-letni Izidor Kawa (ten ostatni przybył przed pół rokiem z Belgii), nie byli zbyt lubiani przez resztę mieszkańców.

Nienawiść zwłaszcza dotyczyła Maniury, który stosował wobec

reszty mieszkańców tego bezpańskiego osiedla terror,

wymuszając różne opłaty.

Stan ten zaostriżył się, kiedy wraz z Maniurą i Kawą zamieszkała w ich norze przyjaciółka tego pierwszego, również bezdomna 23-letnia Jadwiga Gawlak, będąca przez 10 lat mieszkanka domu wychowawczego. W związku z tem

wzrosły wydatki Maniury.

Ponieważ niektórzy z tych, stojących poza nawiasem życia ludzi, stawiali opór w uiszczaniu

datków Maniurze.

dochodziło do scysy, a nawet bójek.

Ostatnio bóka taka miała miejsce z 20 na 21 b. m. i Maniura wówczas

pobił kilku odmawiających mu haraczu.

Po pobiciu bezdomni bezrobotni spotkawszy się w sobotę 21 b. m. w Śmianowicach w Luna Parku z kolegami, Janem Lubowskim, Karolem Brollem, Ryszardem Spał

kiem i Szymonem Jagiełłą, załali się przed nimi na terror ze strony Maniury.

Postanowiono wówczas zgodnie dać Maniurze taką nauczkę, którą

by mu się odechciało terroryzować również jak on pokrzywdzonych przez los.

Uzbrojwszy się w kije, maczugi, siekiery i kilofy, przybyli wieczorem w sobotę na teren, gdzie znajdowała się schrony.

Na zgilek czyniony przez zbliżających się, pierwszy ze schronu wyszedł Kawa. Nie rozpoznany w mrokach przez przybyłych, został

uderzony przez Brolla siekierą, tak, że z rozbitą głową padł bezprzytomności.

Pozostali rzucili się hurmem na Maniurę i tak długo go bili, aż padł nieprzytomny, ciało zaś jego przed

stawiało jedną wielką krwawą ranę i to do tego stopnia, że niema ani 5 cm. całej skóry.

Obu ciężko rannych przewieziono następnie do szpitala Spółki Brackiej, gdzie jak wiadomo, Maniura zmarł.

W czasie bójki przechodzili tam wtedy mieszkańcy Bytkowa, znani zewsząd spokojni obywatele. Jan Dreja, Konstanty Nawrat i Feliks Cyl, zauważeni przez te

osobliwą ekspedycję karną, zostali również napadnięci i poturbowani, przy czym Dreja otrzymał trzy ciosy siekiera.

W dniu wczorajszym bawiła na miejscu załogi komisja sadowo-lekarska z udziałem władz bezpieczeństwa.

Ranny siekiera przez Brolla, Kawa, mając rozbitą czaszkę, z dziurą wielkości 10-cio złotych, która sięga do mózgu,

dogorywa w szpitalu.

Krwawe te załogi wywołały olbrzymie poruszenie i teren zamieszkały przez tych „jaskiniowców” 20-go wieku, stanowi cel wdrowek mieszkańców okolicy.

*) * (:

Zuchwała kradzież

Z Rybnika donoszą: Ubiegłej nocy dokonali niezwykle zuchwale kradzieży z włamaniem do biur firmy „Twarde Drogi” przy ul. Raciborskiej 51. Rabusie „pracowali” z niezwykłą pewnością siebie czego dowodem jest, iż przybyli na miejsce samochodem ciężarowym.

Po włamaniu się do wnętrza zabrali kasety stalowe, zawierające 226 ra 2 tys. zł. w banknotach i biliony oraz znaczki ubezpieczeniowe.

Tydzień Z.O.K.Z.

Jak już donosiliśmy rozpocznie się w dniu 5 listopada b. r. Tydzień Propagandy Zagadnień Polsko-Niemieckich Związku Obrony Kresów Zachodnich.

W czasie tegorocznego „Tygodnia” poruszać się będzie przedewszystkiem zagadnienie Prus Wschodnich. W Katowicach w dniu 5 listopada o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Teatrze Polskim bezpłatna akademja, na której wygłoszonych zostanie szereg referatów, poruszających zagadnienie Prus Wschodnich.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych, albo wieczorowych odbędą się wieczornice w rozmaitych punktach na peryferiach Wielkich Katowic, a mianowicie: w Debie, Zależu, Katowickiej Hałdzie, Brynowie itd.

Bandyta wydany władzom polskim

Na przejściu granicznym w Łagownikach został przytrzymany wydany przez władze niemieckie z Bytomia 42-letni Józef Sitek z Siemianowic (Fabryczna 3). Sitek był poszukiwany przez polskie władze bezpieczeństwa za napad rabunkowy dokonany dwa lata temu na skład Tomasza Musiolika w Katowicach, przez władze wojskowe za dezercję oraz przez władze sądowe dla odbycia kary.

Osobliwa kradzież

Oryginalnej kradzieży dokonano ubiegłej nocy na szosie siemianowickiej w Wielkiej Dąbrówce.

Korzystając z nieobecności dozorców budującej się szosy rozebrali nieznani sprawcy budkę służącą do przechowywania narzędzi, a będącą własnością przedsiębiorstwa budowy dróg. Kotła i S-ka w Król. Hucie.

Budka prawdopodobnie nie zostanie już odzyskana, gdyż została zużyta niewatpliwie na opał.

Pociąg popularny do Częstochowy

Organizowany przez Ligę Katolicką popularny pociąg pielgrzymkowy do Częstochowy w dniu 29 b. m. wzbudził duże zainteresowanie. Już obecnie napływają liczne zgłoszenia. Program pielgrzymki jest następujący: o godz. 10 uroczysta suma w Bazylice Jasnogórskiej; godz. 14.30: Droga Krzyżowa; godz. 16: uroczyste nabożeństwo różańcowe przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej. Wyjazd z Katowic nastąpi w niedzielę dnia 29 b. m. Towarzystwa, które zamierzają wziąć udział w pielgrzymce, zechcą jaknajwcześniej zgłosić ilość uczestników w biurze Ligi Katolickiej, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, tel. 13-30, celem zarezerwowania osobnych przedziałów wzgl. wagonów. Dojeżdżający otrzymują 70 proc. niższe do Katowic i zpowrotem. Pojedyncze bilety w cenie 5.00 zł. sprzedaje P. B. P. „Orbis”, Katowice, ul. 3 Maja róg ul. Pocztowej; w Bielsku „Orbis” ul. 3 Maja 8. Poniżej podajemy dokładny rozkład jazdy pociągu popularnego:

Katowice odj. 6.33, Wielkie Hajduki odj. 6.40, Król. Huta odj. 6.46, Brzeziny Sl. odj. 7.00, Tarn.-Góry odj. 7.24, Częstochowa przyj. 8.45. — Częstochowa odjazd 18.00, Tarn. Góry przyjazd 19.34, Szarlej przyjazd 19.59, Brzeziny Sl. przyjazd 20.05, W.-Hajduki przyjazd 20.28, Katowice przyjazd 20.35.

Miejsca numerowane. Wygodne wagony: pulmanowskie III klasy.

Skandaliczne najście e separowanego męża

Wyprawa po rewolwer zakończona demolowaniem mieszkania

Wczoraj nad ranem mieszkanie Walerji Koszytarzowej przy ul. Sienkiewicza 11 w Król. Hucie było terenem skandalicznego najścia i awantury jaka wywołał jej separowany mąż Kacper.

Koszytarz będąc w stanie zupełnego opilstwa, wyważył drzwi, posilkowany przez kilku znajomych i wtargnął do mieszkania domagając się wydania mu rewolweru, który po rozstaniu małżonków pozostał w mieszkaniu Koszytarzowej.

Ciężko ranny mężczyzna na torze kolejowym

Z Bielska donoszą: Wczorajszego rana na torze kolejowym w pobliżu gminy Wielicko, przy kamieniu kilometrowym 162.812, znaleziono w stanie nieprzytomnym nieustalonego dotąd nazwiska mężczyznę w wieku około lat 55-ciu.

Rannego odstawiono natychmiast do

Kiedy zaskoczona temi niespodziewanymi odwiedzinami Koszytarzowa poczęła przez okno wzywać pomocy był małżonek zdemolował mieszkanie niszcząc wszystko co mu wpadło pod rękę.

Nadbiegłej po chwili policji udało się całe towarzystwo obezwładnić i odstawić do aresztów policyjnych dla wytrzeźwienia.

Rewolwer został wydany przedstawicielom władzy.

szpitala śląskiego w Cieszynie gdzie mimo pomocy lekarskiej nie odzyskał on dotąd przytomności.

Został on prawdopodobnie tracony przez pociąg i doznał złamania miednicy, pęknięcia kości w ramieniu i wstrząsu mózgu. Stan jego jest nader groźny.

Mąż ze stali

Anegdoty o Stalinie

W polskim przekładzie ukazała się interesująca książka Don Levine'a o Stalinie p. t. „Stalin, mąż ze stali”.

W książce tej, obok powieściowo potraktowanej biografii dyktatora Sowietów, znajduje się szereg anegdot z życia wielkiego polityka. Oto kilka z nich.

WDOWA PO LENINIE

Podczas zatargu Stalina z Trockim wdowa po Leninie, Krupskaja, usiłowała nakłonić Stalina do łagodniejszego postępowania w stosunku do Trockiego.

Stalin, rozdrażniony tem wstawianiem, powiedział brutalnie:

— Jeżeli nie stulisz gęby, stara czarownico, i nie przestaniesz się wtrącać do nieswoich rzeczy, mianuję kogoś innego wdową po Leninie.

TONACY STALIN

Przechodząc, idąc przez most na rzece Moskwie, usłyszał wołanie tonącego o pomoc. Wskoczył do wody, wy ratował tego człowieka.

— Powiedźcie mi czego pragniecie — mówi uratowany. — Gotów jestem spełnić każde wasze życzenie.

Olówek carskiego cenzora na rękopisach Czaikowskiego

RYGA. 23.10. Z Leningradu donoszą, że podczas porządkowania archiwów dawnej Opery cesarskiej, znaleziono dwa rękopisy Czaikowskiego.

Jeden z nich zawiera ostatnie sceny opery „Eugeniusz Oniegin” w swoim czasie opuszczone, ponieważ — jak zaznaczył cenzor nadworny

— Niczego nie pragnę — odpowiada wybawca.

— Ale nie wiecie wcale, kogo uratowałem. Jestem Stalin.

— W takim razie, proszę was o jedną łaskę. Nie opowiadajcie nikomu, że to ja was uratowałem życie.

NIEMA INTERESU

Jedną ze zmyślonych, zapewne, ale charakterystycznych dla pewnych nastrojów anegdot jest następująca.

W roku 1929 Rosję odwiedziła grupa kapitalistów angielskich celem zawarcia koncesji.

— Jakie zabezpieczenie możecie nam dać? — zapytali Anglicy Stalina.

— Mamy wielkie bogactwa pod ziemią — brzmiała odpowiedź — naftę, węgiel, żelazo.

— A co macie na ziemi?

— Na ziemi mamy Partję Komunistyczną i zorganizowaną młodzież.

— Żałujemy bardzo, ale niema tu dla nas żadnego interesu — odpowiedzieli Anglicy. — Gdyby było naodwrot, transakcja byłaby możliwa.

— „Jest tam za dużo aryj, a za mało tańców”.

Drugi rękopis zawiera ostatni akt opery „Książę Igor”. Akt ten był opuszczony podczas premjery, ponieważ car Aleksander III spóźnił się na przedstawienie, którego nie chciano przedłużać i poprostu skreślono ostatni akt opery.

Kongres Stow. Opieki nad emerytami

Wczorajszego przedpołudnia odbył się w sali powstańców w Katowicach kongres stowarzyszenia opieki nad emerytami umysłowymi, zwołany celem zajęcia stanowiska odnośnie zamierzonego obniżenia emerytur w Zakładzie ubezpieczeń społecznych.

Po obszernym referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Spółki, uchwalono rezolucję protestującą przeciwko jakiegokolwiek obniżeniu, oraz uchwalono delegować do Warszawy przedstawicieli związków dla podjęcia kroków interwencyjnych u miarodajnych czynników.

Uchwała zjazdu została pozatem uruchomiona w stowarzyszeniu sekcja kasy pogrzebowej.

W pędzącym pociągu zabijali wieprze Niesłychany tupet „szczurów kolejowych“

Na dworcu towarowym w Katowicach wykryto wczoraj ślady nie zwykłego pomysłu włamania do wagonu towarowego z nierogacizną.

Wagon ten, oznaczony Nr. 71032, nadany na stacji Jeleń i prawdopodobnie przeznaczony dla rzeźni miejskiej w Katowicach został w drodze do Katowic rozbity w ten sposób, że w drzwiach wycięto otwór przez który można było wejść i wyjść nietylko samemu ale z żywym inwentarzem.

Prawdopodobnie na przestrzeni między Jeleniem i Katowicami dostał się sprawcy do wnętrza skąd po uprzednim zabiciu 5 wieprzków

wyrzucił je na tor a następnie pod jeł i sprzedał. U dwóch świń stwierdzono ślady ukłucia nożem co pozwala przypuszczać, że pomysłodawcy amatorzy wieprzowiny zamierzali usunąć więcej sztuk, w czym im prawdopodobnie przeszkodziło.

Nabiekawsze jest jednak to, że władze kolejowe nie mogą odnaleźć listu przewozowego tej przesyłki i nie ma pewności, czy liczba skradzionych wieprzów jest ścisła. Wagon z pozostałymi 87 sztukami nierogacizny zabezpieczyła policja, która w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

Entuzjasta posiedzi w areszcie

Mieszkaniec Welnowca, 44-letni Edward Racoszek (Damrota 28) podchwiliwszy sobie wczoraj wieczorem w restauracji Marty Orlińskiej w Debie, dopuścił się prowokacji, wykrzykując na głos „Heil Hitler“. Entuzjastę osadzono w areszcie celem wytrzeźwienia.

Niezależnie od tego czeka Racoszka rozprawa w sądzie starościńskim.

Dla złodzieja niema zamka

Korzystając z nieobecności w mieszkaniu pana Franciszka Iwanika w Katowicach (Słowackiego 31) włamali się onegdaj jacyś spryciarze, którzy zapoznawszy się z zawartością szafy, z garderoba, uprzątnęli dwa kompletne ubrania, zegar oraz budzik, które włożyli do walizy, poczem uciekli się. Pan Iwanik ocenia szkodę na 600 złotych.

POD MASKĄ MIŁOŚCI

Czy nie przesłyszała się? Czy istotnie Jerzy zamiast jej bronić — czyni jej wymówki, nie niedość kokieterijnie zachowywała się wobec markiza, który obraził ją tak ciężko?

Widocznie jednak nie myliła się, bowiem Jerzy i teraz nawet mówił:

— Wiesz Halu, spodziewałem się po tobie, że będziesz rozsądniejsza. Cóż szkodziło ci być uprzejmą dla mego przyjaciela, skoro mówiłem ci że ja mam z nim interesy i w dużej mierze jestem od niego zależny finansowo.

— Ależ on zupełnie niedwuznacznie proponował mi żebym udała się z nim do jego numeru! Ty musisz na to zareagować, ty musisz okazać się dżentelmenem.

— Moja droga, nie histeryzuj! Widzisz przecież że stary wypił za dużo szampana i dlatego po głowie chodzi mu to i owo. Ale skończyłoby się to tem, że usnąłby biedak natychmiast po ujrzeniu łóżka.

— Jerzy! co ty mówisz? Ty chyba też piłeś dziś za dużo, skąd się biorą u ciebie te cyniczne słowa.

Jerzy był najwidooczniej znudzony wymówkami Haliny.

— Bardzo żałuję teraz że nie zostawiłem cię w sypialni — miałbym dużo swobodniejszą myśl do załatwiania swych spraw. Nie orientujesz się nawet ile ja mam kłopotów — poprostu głowa mi pęka.

Ruchem pełnym teatralnej sztuczności chwycił się rękami za skronie, przymknął oczy i tak trwał przez chwilę w bezruchu.

Hala patrzyła na niego i żal ją przechodził. Ona go jednak kochała mimo tego drobnego zajścia tak mocno jak dawniej. Ujęła go delikatnie pod ramię.

— Chodź, zaprowadzę cię do pokoju — mówiła czule — mój Jureczek jest bardzo zmęczony — a jeszcze niedobra Hala robi mu wymówki.

Spojrzał na nią z pod przymróżonych oczu — jakgdyby chciał przekonać się czy ona kpi sobie z niego — czy naprawdę jest tak naiwna, że może przebaczyć mu wszystko.

Nie! w niej nie było ani cienia kpiarstwa czy podstęp.

Poszli na górę. Jerzy udawał zmęczonego, ledwie rozebrał się, położył się do łóżka. Hala usiadła przy nim i delikatnie zaczęła całować jego skronie, jakgdyby odpędzić z nich chciała uporczywy ból głowy.

Tej pocałunki, bliskość jej świeżej, wio-

senej postaci, pełnej miłości i oddania wzburzyły mu zmysły. Objął ją rękami i przycisnął do siebie.

— Widzisz, widzisz... Szeptala Hala — tego właśnie chciałam — a ty brzydki zostawiłeś mnie z tym pijakiem.

Jeszcze zdołała tylko wyszeptać, że kocha go nad życie, jego jednego, jedynego, gdy porwał ją w ramiona.

Gdy po godzinie milczenia — znowu zaczęli mówić do siebie, Jerzy rzekł:

— A jednak musimy pomówić o naszej sytuacji materialnej. Wiesz, że copędzej chciałbym osiąść gdzieś na stałe, urządzić ci piękny apartament, który byłby gniazdem naszej miłości. Chciałbym tam być wiecznie z tobą — nie odepstować cię ani na krok. Ale do tego potrzebne są pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. A markiz to bardzo bogaty człowiek. Niedawno obiecywał mi że dopuści mnie do spółki w swych interesach naftowych.

Nie więcej nie trzeba byłoby mi do szczęścia.

Muszę to osiągnąć. Zaprosiłem go dziś na obiad — chyba tym razem będziesz dla mnie względniejsza. I nie dziw się tej poufaleści z jaką on traktuje kobiety — to już taka jego maniera — ale w zasadzie to człowiek bardzo porządny.

Przy obiedzie powtórzyły się sceny, które tak raziły Halinę w czasie kolacji poprzedniego dnia. Nawet gorzej — bowiem markiz nawet po trzeźwemu nie okazał żadnego żalu z powodu swego zachowania się przy kolacji, ale nawet z kilku powiedzeń Halina wywnioskowała że spodziewa się on że dziś będzie inaczej.

Halina czuła się bardzo źle, ale postanowiła znieść lekceważące postępowanie i bezczelne umizgi tego oblesnego starca, jeżeli to miało pomóc Jerzemu do zawarcia transakcji po której oboje obiecywali sobie tak wiele, która nareszcie miała im dać spokój i ciche rodzinne życie do którego Halina tak dążyła.

Nie lubiła ona, nawet brzydziła się takim hotelowym przepychem za który kazano sobie tak drogo płacić. Ilekroć odezwała się w niej taka tęsknota zawsze miała żal do ojca, że swoim postępowaniem uniemożliwił jej podjęcia pieniędzy po matce, które mogły zapewnić jej szczęście i skazał ją na tułaczkę z Jerzym po szerokim świecie.

Markiz widząc zamyślenie Haliny, spytał Jerzego:

— Może żona pańska jest chora, albo może towarzystwo jej nie odpowiada — to ja nie narzucam się.

Jerzy zaniepokoił się.

— Ale skądże znowu, żona moja doskonale się czuje. Już rano wyrażała swe wielkie zadowolenie że znowu będziemy razem, prawda Hala.

Spojrzał na nią przy tych słowach takim wzrokiem, że ona czempredzej, siląc się na możliwie uprzejmy uśmiech, odpowiedziała:

— Ależ naturalnie, bardzo mi jest miło...

— Jeżeli pani jest miło to proszę z nami napić się wina.

Bardzo niechętnie podniosła Halina do ust kieliszek, zanim jednak wypila, wyszeptała jakgdyby dla usprawiedliwienia:

— Tak mnie bardzo boli głowa!

— Głowa? — zainteresował się markiz — należy więc czempredzej skończyć ten obiad i wybrać się autem na wycieczkę. Na świeżym powietrzu napewno ból głowy zniknie natychmiast.

Halina zgodziła się. Była zadowolona nawet że wyjdą z tej restauracji gdzie zdawało się jej że każdy gość patrzy na nią jak na kokotę.

— Może wobec tego kawę wypijemy gdzieindziej? — zaproponował markiz.

— Bardzo chętnie — odpowiedziała.

Wyszli przed podjazd hotelowy.

W rzędzie innych samochodów stał wydłużony, zgrabny sportowy wóz. Halina spojrzała niespokojnie na Jerzego. Samochód miał tylko dwa miejsca.

Gdy podeszli do samochodu, markiz rzekł nie kępując się zupełnie:

— Będzie pan musiał powierzyć mi swą żonę, dla pana nie będę miał miejsca w swym wozie.

Powiedziane było to tonem wykluczającym wszelką dyskusję.

Jerzy zgodził się momentalnie.

— Ależ naturalnie, proszę bardzo, ja wróć napić się kawy — potem zwrócił się do Hali — proszę cię zająć miejsce w samochodzie.

Jak automat Hala zastosowała się do polecenia Jerzego.

Markiz zajął miejsce przy kierownicy.

— Niech pan się stara zająć sobie czas przyjemnie — my także nie będziemy się nudzić — krzyknął na odjeździe.

Halina radaby wyskoczyć w jednej chwili z samochodu — znowu uderzyło ją nieprzyjemnie, że Jerzy absolutnie nie zareagował na to conajmniej dwuznaczne powiedzenie.

Było już zapóźno. Samochód z głuchym warkotem rwał po gładkiej asfaltowej drodze. Piękne widoki jakie z szaloną szybkością przesuwały się przed jej oczami — na chwilę oderwały jej myśl od rzeczywistości. (Dalszy ciąg jutro)

Dodatek sportowy

Na finiszu rozgrywek Ligi P. N.

Warszawianka — Strzelec 2:1

WARSZAWA, 22.10. — Warszawianka — Strzelec (Siedlce) 2:1 (1:1). Bramki: Rusin (z karnego) i Piłszek, oraz Bilewicz. Sędzia p. Romanowski. Mecz zaczyna się pod najlepszymi auspiciami dla gospodarzy. Już w 2-ej min., p. strzale Zwierza, Koszowski wypuszcza z ręki piłkę, która wiruje na ziemi w okolicach linii bramkowej.

Mimo, że na trybunach rozlegają się brawa i gromkie krzyki „go!”, gwizdek sędziego nie potwierdza tego faktu. Zresztą inaczej być nie mogło, zwłaszcza, że arbiter znajdował się w tym momencie na drugiej stronie boiska.

W 15-ej min. za piłką idzie Zwierz, bez żadnych zresztą szans, następuje taktyng obrońcy ze współudziałem Koszowskiego i wszystkich to przerywa gwizdek sędziego. Nikt nie wie co się stało, a oto p. Romanowski, ku zdziwieniu bodajże bez wyjątku wszystkich, każe ustawić piłkę na punkcie karnym.

Mimo że Rusin strzela w sam środek, piłka ześlizguje się jakoś po nodze Koszowskiego i Warszawianka prowadzi.

Wyrównanie ma miejsce w 8 min. później, gdy Śwęcki wystawia piłkę arystokratycznie Bilewiczowi, ten obgrywa Rusina i nie niepokojony przez nikogo, plasuje piłkę w róg.

Po przerwie Strzelec opanowuje pole walki niemal zupełnie.

W 29-ej min. podane Korngolda ociera się jakoby o rękę Polaka. Gwizdek — znów karny. Zaczynają się targi, w których konsekwencji obrońca siedzący zostaje usunięty z boiska.

Sytuacja w tabeli ligowej

Po czterech ligowych meczach niedzielnym rybnym wyniki w obu tabelach zageściły się do tego stopnia, że już tylko gdzieś dostrzec można wolne pola do wpisania pozostałych gier.

Jakżeśmy to przewidywali na czoło klubów walczących o tytuł mistrza wysunął się Ruch, dzięki zwycięstwom nad ŁKS-em, przy równoczesnym remisie Wisły z Cracovią. Odmierzając zównali się z drugą w tabeli Wisła pod względem ilości punktów zdobytych (po 12-ciu) ale biją krakowian co do punktów straconych (o 2 mniej) jak również i stosunku bramkowego 123:13 i 14:2. Drużynie śląskiej pozostaje jeszcze dwa mecze do rozegrania — z Cracovią i Legią, w których może zdobyć nawet wszystkie cztery punkty (wyniki pierwszych gier 3:1 z Cracovią i 3:0 z Legią). Natomiast Wisła walczy tylko z Pogonią, która prócz tego ma jeszcze mecz z ŁKS-em. Dużą niewiadomą jest pozatem Cracovia mająca jeszcze trzy mecze do rozegrania.

W każdym razie w obecnej sytuacji można typować następujący układ ostateczny: Ruch Wisła Pogoń, Cracovia, ŁKS, Legia.

Chwilowo tabela wygląda: 1) Ruch 8: 8: 12: 23:13, 2) Wisła 9: 12: 14:8, 3) Pogoń 8: 10: 19:15, 4) Cracovia 7:7: 14:13, 5) ŁKS 8:6: 9:15, 6) Legia 8: 1: 8:23.

W grupie spadkowej Warszawianki wyszła już z poza sfery spadku, czego nie można powiedzieć teoretycznie o pozostałych pięciu klubach.

Punktacja tutaj brzmi: 1) Warszawianka 8: 12: 18:10, 2) Strzelec 8: 10: 16:16, 3) Garbarnia 9: 8: 22:19, 4) Warta 8: 7: 13:14, 5) Czarni 9: 7: 15:18, 6) Podgórze 8: 6: 8:15.

Tym razem egzekwujący rzut Rusin strzela dokładnie w sam środek; piłka odbija się od Koszowskiego, Rusin poprawia, ale przez nogę bramkarza na róg.

Po rogu tym Strzelec przejmując piłkę i momentalnie przenosząc grę na pole gospodarzy. Bardzo szybki kontratak sprawa, że piłkę otrzymuje nieobstawiony Piłszek, który szarżując niemal z połowy boiska, dochodzi do strzału i ustala wynik dla 2:1 dla gospodarzy.

Wisła — Cracovia 1:1

KRAKÓW, 22.10. — Tel. wł. — Cracovia — Wisła 1:1 (1:0). Bram-

Alińska-A.Z.S. Poznań rewelacy na lekkoatletyka

POZNAŃ, 22.10. — Tel. wł. — Rewelacją jesennego sezonu lekkoatletycznego w Poznaniu jest Alińska z A.Z.S. Pierwszy jej debiut wypadł na zawodach zorganizowanych dla Walsiew czówny i K. ubkowej w d. 17 września. Wówczas to, mimo zupełnego braku startu i rozbiegu, uzyskała ona bardzo ładne rezultaty, zwłaszcza w skoku w dal, gdzie ustanowiła nowy rekord okręgu — 5 mtr. zajmując drugie miejsce za Walsiewiczówną, a bijąc słazaczkę Skorzanek.

kę dla Cracovii zdobył Małczyk, dla Wisły Artur. Sędzia p. Mosiński.

Atak Cracovii w 13-ej minucie zakończony jest centą Zembaczynskiego, która ostrym rzutem Małczyk skierowuje w lewy róg bramki. 1:0! Okres do przerwy mijają na zmiennych atakach, Cracovia jest jednak groźniejsza.

Po przerwie znów seria zmiennych ataków, po których pada wyrównanie w 12-ej minucie. Piłkę, odbita przez Szumca, Artur dostaje na nogę i lokuje ją w siatce.

Wśród nieciekawych okoliczności nadchodzi 39-ta minuta, ona nie historyczny moment spotkania: ostry daleki strzał Mysiaaka idzie na bramkę Wisły. Z boku widać, iż piłka dostaje się między ręce bramkarza i wewnętrzna strona poprzeczki. Są nawet tacy, którzy twierdzą, iż częściowo była już w siatce. Sędzia, ustawiony nawprost bramki, jest jednak innego zdania i punktu nie przyznaje.

Garbarnia — Czarni 4:2

LWÓW, 22.10. — Tel. wł. — Garbarnia — Czarni 4:2 (2:1). Bramki dla Garbarni zdobyli: Pazurek dwi, Walicki i Skwarczewski po jednej; dla Czarnych — Niemiec i Makuch. Sędziował pan Kurewail ze Lwowa.

Czarni grają bardzo słabo, do głosu doszli dopiero po zdobyciu pierwszej bramki przez Niemca, jednak i w tym okresie nie umieli dać sobie rady ze zdekompletowanym przeciwnikiem.

Bramki dla Garbarni padły w drugiej i 20 min. ze strzału Pazurka, pierwszą bramkę dla Czarnych zdobył Niemiec po rzucie z rogu.

Po przerwie w 19 min. zdobywa Walicki trzecią, a w 33-ej minucie Skwarczewski czwartą bramkę. Druga bramka dla Czarnych padła w 41-ej minucie przez Makucha.

Carnera bije Paolino po 15 rundach walcząc ze złamaną ręką

Pochód widzów na stadion zaczyna się już o dwunastej, mimo że mecz rozpoczyna się dopiero o 4 popoł. Gdy pierwsza para wchodzi na ring niema ani jednego miejsca wolnego; 60.000 może 70.000 widzów. Wśród

nich Mussolini z synami, gubernator Rzymu i t. d.

Od pierwszej rundy począwszy Carnera ma przewagę. Paolino naprawdę rzuca się co chwila do ataku ale nadziewa się na proste, za którymi podą-

żają potężne, acz wolne sierpy. W czwartej rundzie Paolino ma już rozbity lewą brew, w piątej nad okiem jest rana, w szóstej Bask jest już zmaltretowany.

Potem jednak Carnera jakby rezygnuje z szykującej się masakry, przeciwnie dopuszcza Paolina do ataku, ograniczając się do zbierania punktów w defensywie — swemi niezawodnymi prostymi. Proste te sprawiają że Paolino może trafić olbrzym tylko w okolice żołądka, a raz jeden — pod sam koniec — pięść jego sięga twarzy.

W tej części walki publiczność jest wyraźnie po stronie Paolina i niemal że nie gwizdzą na Carnerę. Mimo to werdykt sędziego przyznający Carnerze zwycięstwo na punkty, przyjeżdża jest z niesłychanym entuzjazmem choć i Paolino jest bardzo gorąco oklaskiwany.

Temperatura tego entuzjazmu jeszcze się podnosi gdy ogłaszają że Carnera w ósmej rundzie złamał prawą rękę i dla tego mógł operować tylko lewą, ograniczając się do defensywy.

Carnera naogół zrobił dobre wrażenie, był znacznie lepszy technicznie niż w czasie swego pierwszego meczu z Paolinem przed dwoma laty w Barcelonie, który też wygrał. Brak mu jednak wciąż jeszcze szybkości i decyzji.

Niespodzianki międzynarodowe

BUDAPESZT, 22.10. — Tel. wł. — Wobec 40.000 widzów Włosi pokonali Węgry w meczu o puchar Europy w stosunku 1:0 (1:0), tak że w tej chwili mają za sobą trzy zwycięstwa (Czechosłowacja, Szwajcaria i Węgry) i ani jednej porażki. Przez pierwsze 15 min. Włosi formalnie oblegali bramkę przeciwników. W 18 min. obrońca węgierski Kronenberger zderzył się z Geratim, tak nieszczęśliwie, że złamał nogę i Węgrzy odtąd grali w dziesiątkę.

Cofnęli oni środkowego napastnika Polgara do obrony ale mimo że atak teraz grał w czterech oblegali oni bramkę przeciwnika. W 39 min. jednak środek ataku włoskiego Borel z Ambrosiano obegrał obrońców i strzelił jedyną bramkę. Po pauzie Węgrzy mieli dalszą przewagę, ale nie udało im się

zmusić do kapitulacji doskonałego tria obronnego Włochów. Publiczność głośno manifestowała swe niezadowolenie z powodu złej gry drużyny włoskiej.

DUISBURG, 22.10. — Tel. wł. — Wobec 30.000 widzów Niemcy pokonali dzisiaj Belgię niespodziewanie wysoko w stosunku 8:1 (2:0). Belgowie byli dużo słabszym przeciwnikiem. W I połowie przez 30 minut wyróżniała się jeszcze szybkością i ambicją, ale była za słaba technicznie i kombinacyjnie, aby zrobić coś przeciw doskonale grającym Niemcom. Nadto napastnicy im bliżej byli pod bramką niemiecką, tem grali niepewniej. Obrona i pomoc nie dały sobie rady z napadem niemieckim. W ataku najsłabsze było prawe skrzydło.

Warta - Blauweiss 5:5 Pucharze berlińscy w Poznaniu

POZNAŃ, 22.10. — Tel. wł. — Warta — Blauweiss 5:5 (2:3). Bramki zdobyli Szerike II 3, Nowacki i Prusiński, dla gości Weythal, Heinrich po dwie i Franke. Sędziował bardzo dobrze p. Staffiński.

Dawniej Niemcy byli częstymi gośćmi w Poznaniu, lecz ostatnie wydarzenia w Rzeszy uniemożliwiły współpracę nawet na polu sportowym. Niemcy widząc że przechodzą, dała od kilku tygodni do nawiazania za wszelką cenę stosunków sportowych z Polską.

Po pauzie Warta rozegrała się i zdobyła trzy bramki przez Prusińskiego, Nowackiego i Szerkiego w 24, 30 i 36 min. Atak gospodarzy w tym okresie wykazał dawno nie notowany ciąg na bramkę, lecz niedopisały tyły. Prowadząc na 9 minut przed końcem 5:3 gospodarze winni byli poświęcić więcej uwagi obronie, rezygnując z gry otwartej. Błąd ten umiejętnie wykorzystał Niemcy zdobywając dwa wyrównujące gole w 40 i 43 min. przez Heinricha.

Z boisk piłkarskich Śląska

LIGA ŚLĄSKA.

KS. „DAB” — „SLOVIAN” 4:1 (2:1).

Do przerwy gra wyrównana, a „Slovian” przez Plocha w 35 min. zdobywa prowadzenie. Wyrównuje w 40 min. Trąbka. Wynik do przerwy ustala Gediga.

Po przerwie początkowo gra otwarta, lecz dzięki lepszej grze defenzywnej pomocy i obrony „Dabu”, miejscowi mają więcej z gry. W okresie 21—23 min. zdobywa „Dab” 2 dalsze bramki przez Kestnera i Szlotysiaka. Widzów koło 1000. Sędzia p. Pecok.

„ŚLĄSK” ŚWIECZOWICE —

BBSV. BIELSKO 4:1 (2:0).

Wczorajszy przeciwnik Śląska mimo ofiarnej gry i dobrym zasobom technicznym, uległ mu zdecydowanie, mimo, że pomoc Śląska nie wykazała swojej zwykłej formy. Wyróżnił się u Śląska napad. U bielszczan na wyróżnienie zasługuje Rzepuś — brat śląskie go lekkoatlety, który zdobył dla BBSV honorową bramkę. Dla Śląska bramkę zdobył God 3 i Tomane 1.

Sędzia p. Gerblisch.

AKS. KRÓL. HUTA — CZARNI CHRO-

PACZÓW 4:1 (3:0).

Zasłużone zwycięstwo AKS. bowiem Czarni mieli swój słaby dzień i grali przeważnie defenzywnie. Bramki dla AKS. zdobyli Maschel, Poloczek, Duda i Wostal po 1. Honorowa dla Czarnych — Pytel.

A KLASA.

CZARNI OŚWIECIM — POGOŃ KATOWICE 2:5 (1:0).

Miejscowi już w pierwszej minucie zdobywają bramkę. Po przerwie goście się rozgrywiają i akcje ich stają się teraz płynniejsze. Już w 3 m. po przerwie katowiczanie wyrównują przez Pazurka II, a w kilka minut później wynik podwyższa Pazurek III. Miejscowi opadają na siłach i gra stoi aż do końca pod przewagą katowiczana.

Bramki dla Pogoni zdobyli Pazurek II 3, Pazurek III i Czajor po 1.

„CONCORDIA” KNURÓW —

KS. STRZELEC PSZÓW 7:2 (1:1).

Do przerwy gra naogół otwarta, lecz po przerwie miejscowi zademonstrowali koncertową grę w pięknym stylu i zdobyli 6 bramek pod rząd. Strzelonych przez Gajdę 4, Bitnera 2 i Grzebiele 1.

„Concordia” prowadzi obecnie zdecydowanie w tabeli rozgrywek.

KOLEJOWE PW. KATOWICE —

„LIGOCIANKA” KATOWICE 1:0 (0:0).

Typowa walka o punkty. Więcej po zycji podbramkowych miało Kolejowe PW., które w 23 min. po przerwie, ze strzału Nowaka zdobywa bramkę. Sędziował Kaleciok.

KS. „22” MAŁA DĄBRÓWKA —

KS. „99” MYSŁOWICE 4:1 (2:1).

Słaba dyspozycja strzałowa mysłowiczana była główną przyczyną dość wysokiej porażki, jaką zadał im ambitnie grający zespół Małej Dąbrówki. Gra przez cały czas interesująca. Bramki zdobyli dla zwycięzców Kopeć 2, Feliks i Pastuszek po 1.

KS. ORZEL WELNOWIEC —

KS. „20” BOGUCICE 4:2 (3:2).

Towarzyskie spotkanie, wygrane z łatwością przez odmłodzony skład Orła. Bramki dla Orła zdobyli Macherski i Śmietana po 2.

KS. RÓŻDZIEN SZOPIENICE — POCZ-

TOWE PW. KATOWICE 1:1 (1:0).

Do przerwy lekko przeważali miejscowi i zdobyli prowadzenie ze strzału kierownika napadu. Wyrównująca bramka pada tuż przed końcem gry, strzelona przez prawego łącznika katowiczana.

KS. STADJON KRÓL. HUTA —

DIANA KATOWICE 1:2 (0:0).

Zasłużone zwycięstwo Diany, która grała bardzo ładnie i mimo naogół wyrównanej gry zdołała dzięki lepszej kondycji strzałowej swych napastników (Czempisza i Duszy) odnieść zwycięstwo. Stadjon na swoim boisku jest b. groźny. Wyróżnili się u Diany Czempisz, Szuas i Machinek. Sędzia p. Kurek b. dobry.

KS. Poniatoński Godula — KS. rez. Śląsk Świecchłowice 4:1 (2:1).

KS. Zgoda Bielszowice — KS. Naprzód

Ruda 3:2 (1:0).

KS. Pogoń Nowy Bytom — KS. Kawel

Nowa Wieś 2:2 (1:2).

SMP. Łaziska Górne — SMP. Orzesze

L. B. 3:0 (2:0).

PODOKRĘG BIELSKI.

Hakoah — DFC. Sturm Bielsko 1:1

(1:1). Grażyna Dziedzice — Sola O-

święcim 1:1 (1:0). RKS. Czechowice —

Bielski Kl. Sport. Biała 1:0 (1:0).

Hakoah II Bialsk. KS. II 1:0. Beskid

Andrychów — Helnał Kety 1:1. Sport-

club Bielsko — Sokół Brzeszcze 1:1.

RKS. Brzeszcze — BBSV II 4:1.

Ł.K.S.-RUCH 4:0 (1:0)



RUCH — LEADEREM LIGI

Zespół drużyny górnośląskiej, która po odniesionym ostatnio wielo mówiacem zwycięstwie 4:0 nad ŁKS-em w Łodzi objęła prowadzenie nie w tabeli ligowej i jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do zdobycia tytułu mistrza Polski.

Ślązacy byli przede wszystkim drużyną niezwykle wyrównaną we wszystkich liniach, nie mieli w swych szeregach ani punktów specjalnie się wyróżniających, ani też wyraźnie słabych. Wszyscy zawodnicy utrzymali się na pewnym dość wysokim nawet poziomie. Ze poziom ten jest jednak zbyt daleki od tego, jakiego wymagać można od drużyny pretendującej tak poważnie jak Ruch do tytułu mistrzowskiego, to już rzecz inna.

Wyróżnić kogoś specjalnie z linii napadu byłoby skrzywdzeniem pozostałych. Każdy z napastników pracował bardzo dobrze w swym

zakresie. Skrzydłowi pokazali ładne biegi i dobre centry. Obaj łącznicy okazali się pierwszorzędnymi strzelcami orientującymi się przytem bardzo dobrze w sytuacjach podbramkowych. Całości dopełniał inteligentny kierownik napadu Peterek.

W pomocy najlepiej spisał się Dziwisz, którego pieczę powierzono specjalnie Króla. Z zadania tego wywiązał się Dziwisz pierwszorzędnym. Najlepszą bodaj częścią drużyny śląskiej była obrona, paraliżująca w zaraniu wszelkie, dość jednak nieudolne zakusy ataku łodzian. Bramkarz nie miał zbyt trudnego zadania.

Jubilaci wystąpili do zawodów w składzie nieco zmienionym niż na ostatnich meczach. W ataku użyczyli na prawym łączniku Galeckiego, który był nadszodkiewanie najlepszy ze słabo grającej piątki. Reprezentant Polski Król, pilnowany specjalnie przez pomocników Ruchu, niczego nie pokazał. Z trójki środkowej najfatalniej wypadł Dobiasz. W pomocy, mającej niezwykle trudne zadanie z utrzymaniem lotnego napadu przeciwnika najlepiej spisał się pracowity Jańczyk, chociaż i pozostałym dwóm nie można specjalnie nic zarzucić.

Najlepszym w drużynie łódzkiej był znów Karasiak przewyższający o klasę swego koleżę Fliegla. Piasecki chwilami miał zagrania pierwszorzędne, ponosi jednak winę za przepuszczoną trzecią bramkę, którą powinien był obronić.

Przebieg gry był dość interesujący, przedewszystkiem dzięki żywemu tempu przez cały czas meczu. W polu dorównywali łodzianie przeciwnikowi, ustępowali jednak bardzo znacznie pod bramką. Pierwszy punkt pada dla Ruchu już w 3 min. gry. Strzelcem jest lewy łącznik Gwóźdź. Do przerwy mimo wysiłków Ruchu wynik ten nie ulega zmianie.

Po zmianie stron znów w 3 min. zdobywają ślązacy drugą bramkę ze strzału Włodarza, a w dwie minuty później trzecią z dalekiego strzału Giemzy; nie bez winy był tu pomocnik łodzian Pegza i bramkarz Piasecki. Wynik dnia ustala Peterek w 30 minucie.

Sędziował bardzo dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

Trójmecz pływacki na Śląsku

W dniu 5 listopada b. r. organizując po dłuższej przerwie Klub Pływacki Siemianowice wielkie zawody pływackie. Na zawody te zaprosili Siemianowiczanie dwa najsilniejsze kluby Śląska i Krakowa: drużynowego mistrza Polski EKS Katowice oraz drużynowego eks-mistrza Polski KS Cracovia — Kraków.

Ponieważ także KP Siemianowice należy zaliczyć do elity klubów pływackich Polski, spotkają się więc trzy zespoły dzierżące prym pływac-

twa w Polsce.

Odbędzie się zatem nieoficjalnie pierwszy mecz trzech miast: Kraków — Katowice — Siemianowice.

Dla zwycięskiego klubu przeznaczono puchar gospodarzy.

Program przewiduje poza długimi dystansami program olimpijski. Jubileuszowy puchar gospodarzy rozgrywano dotychczas dwukrotnie. Pierwszy raz zdobył go EKS Katowice, drugi raz gospodarze sami.

Smiałe włamanie w śródmieściu Katowic

Wczorajszej nocy dokonano zuchwałego włamania do restauracji „Zorza” przy ul. Młyńskiej 17 w Katowicach, należącej do Szarlotty Gwoździowej.

Zorientowani dobrze w rozkładzie lokalu dotarli do wnętrza przez boczne drzwi, które otworzył wytrychem, a następnie opróżnili bufet z flaszek z wódką i likierami. Nie zado-

woliwszy się tym „skromnym” łupem rabusie wynieśli dwa tuziny nakryć stołowych oraz kilkanaście obrusów i serwet, a powstała skutkiem tego szkoda obliczana jest na 700 zł.

O włamaniu zawiadomiono policję, która jest podobno na tropie sprawców.

Tajemnice toru wyścigowego

Lepszy bat

W kombinacji Żłobeckiego przyszedł czas na ostatni akt. Miało nim być całkowite upewnienie się, że zwycięstwo w Wyścigu Międzynarodowym osiągnie „Gamajda”. Tutaj była mu potrzebna pomoc Kosmali, którego ostatnio znów stracił z oczu. Wprawdzie przez dłuższy czas Kosmala mieszkał u niego, miał pełne utrzymanie, ale wybierał na swoje potrzeby tak dużo pieniędzy, że Żłobecki wreszcie musiał się rzec opieki nad nim.

— Chyba u kogo innego też pan może zarobić — mówił mu — a jeżeli nie będzie pan mógł zdobyć pieniędzy, to ostatecznie niech pan wróci do mnie, to ja panu zawsze parę groszy pożyczę, ale nie mogę panu dawać już więcej pieniędzy, bo mój interes tego nie wytrzyma.

Kosmala chętnie zgodził się na opuszczenie tego, jak mówił więzienia. Chciał przejść się po mieście, aby przekonać się, czy minęła dawna złość, jaką mieli do niego bokmacherzy żydowscy i czy ustala ciągła opieka policji nad jego osobą. Wyszedł na miasto z duszą na ramieniu. Zdawało mu się, iż lada moment spadnie mu na ramię ręka policjanta, ale przekonał się, iż szary tłum warszawski kryje go znakomicie. Nikt nie zwracał na niego uwagi, a on włóczył się ciekawie po całym śródmieściu, przystając przed wystawami i oglądając nowe afisze wywieszone na rogach. Uderzyły go w oczy wielkie czerwone afisze ogłaszające Wyścig Międzynarodowy. Uśmiechnął się ironicznie w stronę kilku mężczyzn, którzy czytali szczegóły wyścigów. Oni ani się spodziewali, że stoi koło nich, ten, który ma zadecydować o przebiegu tego wyścigu. Kosmala słuchał ich rozmowy. Omawiali oni szanse poszczególnych koni i według ich zdania „Gamajda” nie przedstawiał żadnej zgola konkurencji. Kosmala chciwym uchem łowił wszystkie nowiny, dotyczące tego konia, chciał bowiem z tej rozmowy podsłuchanej wywnioskować, jakiego rodzaju doping zastosować wobec przyszłego zwycięzcy biegu. Wieczorem poszedł do kina. Wyświetlano właśnie nad program przebiegu wyścigów „Derby” w Londynie. Ogromna stawka koni jak huragan przebiegła przez ekran. Z aparatury rozległy się okrzyki zachwyconego tłumu widzów, który w liczbie kilkuset tysięcy zajął olbrzymie trybuny na torze londyńskim. Kosmala dawno już nie widział wyścigów to też emocjonował się filmem, tak, jak gdyby patrzył na prawdziwy wyścig.

Obserwował także w momentach zbliżania się jeźdźców taktykę poszczególnych żokiejów. Był oburzony na tych, którzy

wstrzymywali konie w biegu, ale daleko większe oburzenie opanowywało go gdy widział na ekranie, jak jeden z żokiejów batem bił konia w sposób nielitościwy.

— Ja mam lepszy bat — szeptał do siebie w zdenerwowaniu.

Zaraz po tym dodatku wyszedł z kina. Obraz, który cieszył się ogromnem uznaniem publiczności, nie zajmował go ani trochę. Znów znalazł się na ulicy i znów bezmyślnie włóczył się po mieście. Wreszcie nadeszła noc, a wraz z nią świadomość, że właściwie niema się gdzie podziać, niema żadnego mieszkania. Postanowił więc wrócić do Żłobeckiego aby w jego mieszkaniu spędzić jeszcze jedną noc. Żłobecki przyjął go nadspodziewanie chętnie. W międzyczasie właśnie dojrzał w jego głowie plan zdopingowania „Gamajdy” innym sposobem niż to poprzednio zamierzał. Postanowił mianowicie nie zadawać „Gamajdzie” ani żadnego proszku w cukrze, ani zastrzyku w udo, natomiast najlepiej podobał mu się pomysł wcierania środka narkotycznego w skórę konia. Trzeba było tylko zdobyć kompozycję chemiczną bezwoną i bezbarwną, przyczem miał to być środek łatwo przenikliwy dla skóry. Taki preparat mógł skomponować tylko Kosmala, a ponieważ potrzebował on na to dwa dni, więc najwyższy czas był już zacząć próbe.

— Bardzo się cieszę panie Kosmala, że pan wrócił. Ja sobie tylko tak żartowałem, a pan zaraz żarty bierze naprawdę i wprowadza się.

— Żartować to pan może sobie z takimi samymi koniarzami, jak pan, ale jeżeli człowiek inteligentny zaszczyca go swoją obecnością i może się pan od niego nauczyć oglądy towarzyskiej, to nie należy pokazywać mu drzwi.

— A kto panu pokazywał drzwi?

— Znów pan jest nieinteligentny, bo pan przeszkadza jak ja mówię. Otóż gdybym tu u pana nie zostawił skromnych swoich ruchomości, to by pan mnie już więcej nie oglądał. Poszedłbym do innych przyjaciół, którzy lękają mojej obecności w każdej chwili.

— Ależ, panie doktorze, między nami nie może być przecież takiej grzeczności.

— Niech się pan lepiej nie tłumaczy, bo jeszcze pana do kryminału nie biorą, narazie potrzebuję 20 złotych i wygodne łóżko.

— Proszę pana bardzo.

Bez żadnego ociągania się Żłobecki wyciągnął banknot 20-złotowy i wręczył Kosmali. Ten zwinął go niedbale i włożył do kieszeni, przyczem palcami sprawdził dokładnie czy w kieszeni niema dziury. Potem kazał podać sobie kolację i zamie-

rzał położyć się spać, gdy Żłobecki zagadnął go zdziwiony:

— Już spać? Wyśpi się pan jutro rano. Dzisiaj ja mam z panem do pogadania w ważnej sprawie.

— Co pan powie, a ja myślałem, że pan jest taki bezinteresowny? — wobec tego te 20 złotych mogę chyba uważać, jako zadatek na honorarium za konsultację lekarską. Bo chyba pan chce o tem mówić ze mną, a nie o kwiatkach?

Żłobecki widocznie tracił cierpliwość. Już nie podobały mu się kpinki Kosmali.

— Nie zagaduj pan, interes jest zbyt pilny, żeby można sobie o nim żartować. Musisz mi pan wymyślić taką wodę, którą możnaby posmarować konika, żeby mu się za skórę dostało trochę życia.

— Ja przecież miałem przygotować proszek.

— Proszek nie jest potrzebny. Nie możnaby go podać, stajnia jest bardzo strzeżona, jedyny nasz człowiek u Orłowskiego, to jest właśnie taki chłopiec, który tylko myje konie, dlatego trzeba mu dać coś takiego, żeby on mógł to zrobić bez zwracania na siebie podejrzenia.

— Wobec tego trzeba będzie tak zrobić.

Kosmala przeszedł do drugiego pokoju. Tam usiadł przy biurku i głośno dyktował sobie po łacinie nazwy różnych składników, które miały wejść w skład płynu żadanego przez Żłobeckiego. Robił przy tem różne wyliczenia i obrachunki widocznie zabrakło mu potrzebnych danych, bo przerwał obliczanie i przez uchylone drzwi wsadził głowę do pokoju, w którym znajdował się Żłobecki.

— A czy to mądry ten chłopak, który ma „Gamajdę” nasmarować, będzie wiedział jak się to robi i gdzie najlepiej wcierać?

— Zbyt mądry to on nie jest, bo jakby był mądry to by pracował w ministerstwie a nie w stajni.

— No jeżeli taki mądry jak jego szej Matrasz, to lepiej z nimi nie zaczynać, to betonowe lby.

— Z nim jeszcze może się pan dogadać, jutro każe go przyprowadzić, bo najlepiej będzie jak mu pan sam pokaże.

Znów współpracownicy Żłobeckiego rozbiegli się po sąsiednich aptekach, kupując każdy oddzielnie składniki chemiczne. Nazajutrz płyn był gotowy, Kosmala czekając na chłopca próbował na własnej ręce skuteczność jego działania. Początkowo czuł na dłoni przyjemny chłód, później zaś w całym organizmie poczuł radosne skutki wcierania.

— Bardzo dobrze, konik będzie fruwał jak ptaszek.

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wczorajszego ciagnienia Loterii Państwowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

Zł. 100.000 na Nr.: 31397
Zł. 10.000 na Nr.: 15048
Zł. 2.000 na Nr.: 157489
Zł. 1.000 na Nr.: 40165 197048
Zł. 500 na Nr.: 12297 85862 105397
106033 153563 169057

Zł. 400 na Nr.: 1311 1331 51685
74085 114045 144236 166522 167741
Zł. 200 na Nr.: 2272 2502 22937
44166 84345 92769 100298 105358 114233
121581 123194 136086 142692

Zł. 150 na Nr.: 915 2684 3518 5809
7549 10445 15018 17107 20951 21983
24132 25402 28067 32903 47081 57037
65937 68052 68252 71135 72747 77946
84573 88922 89052 89925 90427 96430
113300 114104 129033 137956 139716
165716

II.

Zł. 2.000 N-ry: 98968 141653.
Zł. 1.000 N-ry: 27349.
Zł. 500 N-ry: 23772 57466 77040
119009 130827 133399 164891.
Zł. 400 N-ry: 84409.
Zł. 200 N-ry: 9959 12983 19161 46991
86643 67679 80479 87163 120700 128793
145910.

Zł. 150 N-ry: 664 3005 8378 10011
11599 17417 19509 21893 26646 27259
28134 35864 36080 37958 39893 51422
52488 75322 77893 80795 84471 93641
96113 97979 102254 103537 115759
122510 133112 136475 144095 151674
156608 157234 159566 160302 163429.

Sławki I ciagnienie

128 216 356 671-89 882 919 55 98
1032 373 401 69 579 767 88 801 37 48
2029 467 597 768 3032 79 90 199 273
462 505 669 795 4056 467 562 665 747
804 64 95 5075 104 223 304 400 538 606
823 992 6137 74 233 39 358 69 489
576 625 51 820 96 939 7421 849 961
8162 307 592 616 70 772 823 945 9017
80 162 66 335 485 622 64 96 758 970
10038 65 137 208 27 478 517 617 43
832 46 11305 59 81 422 38 589 748 70
877 12134 67 306 55 768 13115 95 201
431 602 10 726 50 14155 281 307 73 74
489 549 966 97 15018 87 112 229 338
579 619 69 701 30 836 904 91 16027
217 87 377 84481 505 43 764 893 917
17062 97 265 371 412 572 624 704 877
964 18005 57 446 560 83 681 824 947
19114 25 348 61 65 90 417 529 35 84
823 76 958

20013 25 158 78 248 65 490 93 580
610 714 21158 377 434 830 922 22060
291 433 608 41 49 73 981 23074 119
22 207 99 338 500 733 50 829 33 922
59 24226 52 408 33 826 998 25261 77
336 595 604 7 751 839 67 74 93 26074
106 50 260 384 642 99 703 54 27033
255 308 16 465 510 63 655 63 730 37
43 809 41 909 28073 166 215 521 658
797 827 903 29080 124 32 232 361 671
817 31 89

30047 77 147 221 407 55 561 95 628
42 747 800 967 31062 97 111 321 463
943 32252 422 60 673 826 33003 125
29 256 401 610 722 939 77 34000 54 64
300 427 67 501 38 626 761 35022 114
437 505 15 680 927 948 69 36008 529
33 624 799 893 37074 88 105 28 31 75
420 92 502 39 610 30 70085 904 30 70
38184 320 403 524 81 903 39096 99 200
300 31 951

40051 160 77 217 41 345 486 528 642
727 913 17 41002 49 62 101 98 311 24
41 400 16 38 80 642 767 831 42001 79
90 161 201 68 393 456841 43162 751
893 44077 223 465 97 542 624 912 45007
486 846 49 910 72 46192 477 773 47037
224 91 324 62 99 486 535 659 730 48418
45 80 605 35 738 845 915 49159 84 159
281 426 572 627 732 916 67 80

50266 85 466 611 50 64 85 720 820
51028 37 167 88 213 342 48 67 442 506
96 702 963 52063 219 86 549 702 306
29 913 17 79 53039 275 317 45 93 664
54023 64 186 237 320 548 79 697 844
929 55142 207 324 71 535 65 70 845 94
983 56070 91 172 204 327 487 610 25 777
91 831 57023 29 110 91 363 68 434 746
68 964 58038 89 351 460 71 533 844 52
60 77 902 59013 48 235 468 74 872

60004 68 285 407 629 769 61003 40
373 62175 547 803 927 63004 389 490
683 822 975 64034 39 300 408 34 70
592 603 11 38 801 35 65030 79 146 343
417 65 698 734 813 66152 234 77 324
426 32 592 603 17 84 86 702 895 916

67019 233 342 64 66 766 68036 258 337
459 86 607 211 949 69045 110 63 355
504 600 51

70019 132 306 10 41 408 630 819 93
71008 80 103 20 49 338 91 470 82 504
43 947 72086 209 352 62 492 96 624
746 849 924 73121 361 445 608 68 714
818 74184 216 48 300 414 69 620 55 96
992 75101 22 421 74 89 532 90 653 78
728 894 97 933 34

76286 308 567 76 708 58 880 82 943
77158 442 593 699 850 57 938 73 78052
102 306 69 499 886 79043 105 19 56 94
516

80207 50 588 696 850 976 85 81153 81
239 484 502 6 46 69 87 773 848 82319
638 74 819 83240 56 671 888 84181 252
55 82 457 82 567 646 733 67 860 85032
88 115 233 69 323 493 653 824 28 96
922 54 55 86205 40 336 459 563 87034
441 595 622 986 88078 149 56 467 898
913 23 96 89107 29 238 307 544 684 89
710 871

90369 618 57 58 99 984 91011 199 274
381 407 8 822 906 92258 435 631 821
978 93118 208 334 663 776 834 44 905 23
94197 224 424 502 792 98 944 95128 95
622 824 40 53 96035 62 96 208 321 908
65 97246 67 86 564 66 759 98158 249
470 72 77 509 77 653 96 737 859 99003
5 28 52 146 341 98 700 61 72 825 67 76
99 924 36

100118 19 59 86 201 381 438 95 657
72 806 101008 14 76 129 295 473 84 679
901 35 78 102092 162 99 259 367 680 877
103065 485 86 524 643 821 104020 27 80
121 65 440 47 805 105056 76 171 285
319 563 647 741 871 106005 97 262 302
39 46 401 84 341 107209 16 23 64 480
535 688 732 891 108025 103 406 16 575
82 660 722 38 825 942 109188 237 55 96
350 446

110724 111014 16 67 117 228 312 13
65 79 501 672 974 112177 326 48 474
625 822 99 113072 141 549 614 24 806
18 114301 49 459 507 905 98 115039 353
54 512 96 615 47 80 90 786 813 924 25
116111 213 379 408 83 936 117005 41
229 84 304 46 88 494 506 31 52 728 856
943 82 118086 404 11 47 76 550 99
119082 205 34 58 71 81 633 884 906 22
120215 69 376 421 595 97 622 903
121009 10 44 45 124 270 76 368 427 550
79 661 732 122014 189 406 22 596 669
85 743 123182 276 86 95 504 689 920 42
124403 37 47 539 833 42 125572 74 718
41 126051 219 542 60 83 942 66 81
127019 49 50 442 88 653 83 788 128201
17 385 584 611 57 88 789 129121 37 431
559 83 772 892

130047 72 200 540 602 23 54 131040
80 230 68 438 516 45 71 95 701 935
132369 543 649 738 56 133227 355 664
76 795 820 77 98 946 91 134122 55 208
33 353 55 89 465 509 85 649 84 796 99
837 60 135021 40 245 329 445 570 86
622 96 726 862 64 922 51 65 136111 38
56 219 396 423 67 562 765 137025 161
449 59 69 513 648 138190 211 417 29 512
75 88 720 901 71 139170 308 535 81 738
63 956

140233 61 307 72 540 57 58 677 724
25 141009 54 151 397 506 605 6 913 67
142259 94 339 74 533 801 143038 208
407 996 144179 292 316 18 480 544 636
755 903 145039 158 539 679 753 88
146100 460 85 645 812 64 147429 84 584
717 78 148023 64 118 77 241 95 491 701
864 149148 82 409 11 632 51 71 91 724
150221 331 80 468 96 516 611 747
55 97 151231 93 327 502 38 47 55 905
152045 229 74 417 42 568 93 98 624 31
70 718 895 153157 379 96 531 610
154024 152 68 268 324 487 523 28 88
664 898 155244 54 346 618 853 907 10
79 156275 407 593 610 791 157223 38 99
417 158095 110 208 95 186 584 159075
115 52 73 373 783 877 928

160001 16 82 130 75 84 226 307 549
699 732 67 918 161018 62 70 150 73 246
459 562 63 79 998 162004 76 112 204
788 861 994 163250 72 797 967 164093
106 12 38 203 370 420 518 606 838 55
165353 533 956 166070 266 384 546 625
736 804 167501 14 70 722 65 937 946
168125 388 489 919 169456 630 972

II ciagnienie

124 90 250 664 730 56 93 817
1294 318 420 615 23 799 976 93 2023
52 221 46 58 82 951 3061 296 326 46 69
533 48 621 719 56 90 986 4088 187 325
420 532 658 762 830 46 47 5034 208 379
525 40 687 838 6065 128 202 11 461 76
668 726 951 98 7180 87 231 34 459 71

512 760 881 994 8040 298 323 427 757
817 9127 47 82 307 515 81 603 822
10196 363 534 42 11003 38 171 201 27
44 303 446 594 707 996 12251 91 96 424
48 84 582 95 778 866 69 83 97 915 13259
62 39 44 88 510 95 643 46 92 800 43
954 14024 49 86 124 255 79 322 88 651
792 15034 77 104 239 452 91 535 97 645
728 889 960 16164 268 409 94 813 69
960 17013 119 290 446 500 28 617 35 61
702 831 67 18038 46 294 374 493 650 64
19106 85 228 308 42 450 59 511 665 934
20165 219 335 75 481 636 702 21403
75 98 637 52 807 37 81 929 22040 187
248 369 443 571 721 66 85 873 23027
192 322 28 36 60 699 897 902 24099 217
44 308 68 418 684 882 983 88 25011 38
162 267 406 49 99 539 77 662 84 960
26288 330 434 35 44 59 561 91 797 988
27010 107 66 99 275 365 572 609 752 62
844 56 960 28630 84 708 813 83 29086
227 570 620 952 83.

30027 114 50 82 219 301 22 38 426 37
602 864 934 57 31238 363 523 78 651 729
79 870 949 32011 108 79 99 369 521 787
99 805 951 33126 215 455 77 689 773
34072 177 440 93 502 754 96 816 929
35070 94 120 216 34 54 72 430 57 783
36220 96 450 67 502 661 85 878 936
37076 246 341 410 48 67 527 601 14 40
724 834 61 901.

38083 50 101 48 204 319 550 61
39114 349 59 495 525 43 46 84 88
715 75 991
40013 223 755 870 41012 193 361
404 552 828 47 42006 264 357 445
53 543 701 8 76 885 996 43123 403
26 638 44173 85 277 351 573 665 96
705 55 919 45079 252 497 514 48 692
46031 141 385 512 701 810 67 924
47041 62 222 417 97 746 54 918
48049 136 218 328 44 63 754 918
48079 136 218 328 44 63 754 49004
107 45 227 500 889 928

50283 316 55 627 830 937 95 51041
96 120 328 585 601 61 92 748 800 53
932 52086 92 223 327 442 37 537 75
611 722 853 73 932 53052 99 103 26
380 86 424 977 97 771 540 68 103 210
456 630 825 941 52 55162 268 768
810 959 63 56034 40 62 179 97 261
341 855 57039 51 96 141 496 529 605
22 830 49 66 95 58105 256 346 470
505 25 72 632 754 89 907 59151 312
74 405 40 512 835

60255 89 332 83 508 82 841 49
61131 490 641 84 760 62 900 62063
90 103 25 259 385 621 98 714 16 954
56 63158 70 283 305 54 438 70 645
52 996 64001 17 26 129 57 230 330
88 428 57 506 670 832 968 65060 191
242 45 500 616 77 777 806 91 959
76 66080 296 476 95 523 691 92 705
853 919 58 67103 280 54 1624 954
68107 78 309 690 95 722 40 914
69094 338 53 60 401 36 531 37
680 72 818 902

70037 41 99 112 303 36 71 692 970
71394 435 656 768 85 72172 223 29
339 538 797 551 71 73020 37 148 281
35 323 94 454 70 515 688 743 50 88
874 74073 95 99 336 92 93 749 62 923
75003 401 23 957 92
76196 261 331 844 984 770 49 113
69 205 404 71 550 760 936 78108 63
200 63 75 423 731 49 77 79063 65 423
560 918.

80169 264 352 553 680 718 81020
75 102 6 66 541 602 795 826 964 88
82221 400 26 623 736 993 33015 457
618 24 65 706 315 903 84151 352
85043 50 208 312 74 486 525 83 86143
466 515 647 751 844 939 90 37047
108 30 33 436 517 527 88103 61 225
365 663 799 98082 106 90 263 79
373 95 485 509 54 602 98.
90081 385 843 49 83 91134 324 414
15 47 60 806 47 86 92032 116 45 237
677 791 899 943 93072 94227 748
95088 120 94 300 19 402 49 655 795
802 96235 415 48 602 97066 114 58
700 60 98016 370 426 52 809 99004
50 83 183 328 89 301 914.

100010 150 283 331 46 411 27 756
825 81 92 970 99 101106 251 91 564
83 673 795 844 86 977 98 102021 54
304 61 447 836 982 95 103140 354
543 805 58 72 104211 305 85 513 808
61 105 069 83 343 424 631 54 61 72
736 806 907 84 95 106026 184 247 81
349 594 638 758 956 107195 261 307
74 418 546 623 758 817 108089 287
532 637 831 915 109146 610 83 728
42 942 99.

110537 65 905 13 29 59 111008 19
61 80 114 47 70 200 54 303 26 23
464 90 799 846 78 112023 100 438
46 581 716 68 873 113043 119 69
802 19 95.
114274 365 647 731 869 115111 233
324 37 426 91 99 630 816 116106 225
76 397 740 56 842 907 85 117032 52 158
67 215 364 823 72 118105 26 210 317
25 29 60 435 72 748 61 809 62 900
1



Ilustrował: HUBERT PACZKOWSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone

ZŁOTOCZYŃSKA ZŁATA

DZIEJE KRWAWYCH RZĄDÓW BURGRABI ŚWIERKLANCA

Powieść odległej przeszłości

w/g H. H. w w. prz. liter. op.
oraz rysunki projektował:
Stanisław Ludwik Lewicki

Nowoprzybywający abonenci otrzymują na żądanie dotychczasowe odcinki powieści bezpłatnie

— Zamilcz, chodź ze mną do wnętrza, wyszeptał trwożliwie Jan Bąbysta, gładząc wylekłe swoją siwą brodę, której włosy dziwnie igrać poczęły na wietrze. Wziął nieznanego za ramię i przyłożywszy sobie palec do ust, przykazał mu zupełne milczenie.

Wysłannik uśmieł się serdecznie w duchu. Pogrożki bowiem były cze i zmyślone. Niemniej jednak trafił w sedno rzeczy. — Ot pomyślał sobie, co znaczy szybka orientacja i dobre wnioskowanie. Niebawem wkroczyli w izdebkę młynarza, która była skromniejsza, niż sobie wyobrazić można. Małutkie okienko u samego wylotu ściany przepuszczało do wnętrza niewiele światła tak, iż nawet przedmioty tam stojące trudno było odróżnić. Zresztą nie było ich wiele. Skromny z desek ciosany stół, także ława i nic więcej. W kącie posłanie z mchu, na którym spiał najwidoczniej biedny i pracowity człeczyna.

Młynarz zaprosił przybyłego,

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Wtorek, dnia 24.10: „Aida“ występ art. opery warsz. o godz. 20.

Środa, dnia 25.10: „Stefek“ o g. 20.
Czwartek, dnia 26.10: „Musisz się ze mną ożenić“ (popularne) o g. 20.

„AIDA“
WYSTĘP OPERY WARSZAWSKIEJ.

Dziś, we wtorek 25 b. m. o godz. 20 opera Verdi'ego „Aida“ — zapowiada wprost niebywała sensacja. Pani Franciszka Platówna, primadonna opery warszawskiej, która zaliczając do rzędu najwybitniejszych sopranów dramatycznych wystąpi w partii „Aidy“. P. Halina Leska śpiewa partię „Amneris“, która zalicza do swych najlepszych kreacji. „Radamesa“ śpiewa A. Golebiowski. „Umanotro“ odgrywa p. Eugeniusz Maj, który dzięki swemu bohaterskiemu barytonowi jest najlepszym przedstawicielem tej postaci. „Faronana“ odgrywa p. Bol. Bolko. „Ramp fisa“ znakomity basista opery warszawskiej Aleksander Michałowski. Tańce w wykonaniu baletu opery warszawskiej z primadonna Leitzke. Kuczmarszewicz i Szadkowska na czele. Orkiestra pod kierunkiem znakomitego kapelmistrza b. opery carskiej w Petersburgu prof. Walerjana Bierdiaiewa.

ażeby zajął miejsce obok niego na ławie, poczem podparłszy głowę na wybielonej dłoni, wpa trywał się w dalszym ciągu z wielką niewiarogodnością w twarz nieznanego.

— A więc powiedz mi o co ci chodzi. Jeżeli ja sprawę tą do głębi przemyślę i uznaję za stosowne wybrać się na zamek, aczkolwiek bardzo niechętnie uczynię co będzie w mojej mocy. Chociaż przyznam ci się szczerze, że jeżeli mam iść na zamek, wolalbym dobrowolnie rzucić się w wir spienionej wody obok koła.

— Nie lękaj się tchórz. Nie jest to rzecz tak straszna, jak sobie wyobrażasz. Nie mam przecież zamiaru urządzić napadu na zamek i to w dodatku z tobą. Chodzi tutaj naprawdę o drobną przysługę. Złatwialem podobną rzecz już nieraz i mam niejaka w tem wprawę. Ostatnio byłem z podobną sprawą w Biskupicach.

— A zatem ty żyjesz z dość nieczystych manipulacji?

— Żyję, jak się da, aby żyć. Zresztą nie odemnie to wyszło. Nauczyłem się tego od moich panów. Oni nie lepiej prowadzą się. Sam zresztą powinieneś o tem wiedzieć, mieszkając tak blisko zamku. Ale tyś na to za głupi, mielesz ziarno i żrzesz chleb, który ci łaskawie, jak psu do twojej ciemnej nory rzuca.

Mniejsza o to, nie bądź no ty taki mądry. Na moim miejscu zachowanie twoje byłoby równie takie same. Ale powiedz mi skądże ty znasz Miłosa i co ciebie z nim łączy.

Ponieważ wiem, że jesteś naprawdę wybitnie głupi i że w niczem zupełnie nie możesz mi zaszkodzić, mogę ci szczerze i otwarcie całą prawdę wyznać. Miłosa spotkałem onegdaj w lesie i przekonałem się, że jest z niego rycerz prawy i bez skazy. Było to właśnie wtedy, kiedy on uciekał z pod murów zamkowych. Spotkawszy mnie na swojej drodze opowiedział mi szereg swoich przygód, z czego wywnioskowałem, że dzielność jego zasługuje naprawdę zupeł-

nie bezstronnie osadzając, na wielkie poparcie, a że mnie nigdy w życiu jeszcze nic nie stało na przeszkodzie, postanowiłem jemu nie odmówić swojej pomocy. I wiesz kiedyśny tak szli poprzez las, spotkaliśmy młode pachole, które jak myślisz, kim być mogło.

— Trudno mi się domyśleć. O ile wiem Miłosz jeszcze nie jest żonaty i dzieci nie posiada.

Na to odpowiadający zaśmiał się głośno i wyrzucił z całej siły pięścią o dębowy stół.

— A no pewno taka ośla pała, jak ty nigdy w życiu jeszcze niczego nie wymyśliła. Otwórz tedy brudne swoje uszy i dowiedz się, że chłopcem tym jest nie kto inny, jak sam dzierżawca wielkiej fortuny, młody Janusz Zaborowski. Tak, tak, przyjacielu. Korzystając więc ze sposobności Miłosz czempredzej uprowadził dziecko, odpłacając się burgrabiemu pięknym za nadobne. I teraz rzecz przedstawia się następująco: Jeżeli burgrabia nie odda pojmanego dziewczęcia nie otrzyma syna swego, na którym mu bardzo zależy, gdyż tylko pod tym warunkiem urząd burgrabi piastować będzie ród jego w dalszym ciągu. Otóż ty, właśnie ty, a nie kto inny, pójdziesz do burgrabiego i powiesz mu o tem, co się odemnie dowiedziałeś.

— Oj! oj! — poczał stękać biedny i nierozgarnięty młynarz lekając się na samą myśl o tem, że przyjdzie mu stawić się w obliczu tak groźnego władcy. Słuchaj, poczał cedzić przez zęby, a może jednak mógłbyś znaleźć kogoś innego, sam przed chwilą orzekłeś, że jestem ośla pałą. Mogłbym ci całą sprawę popsuć, a przytem dostałoby mnie się nietylko od burgrabiego, ale i od ciebie nie uniknąłbym bolesnej bury.

— Nie bredź starcze, — powiedziałem raz i tak będzie. Właśnie podoba mi się, ażebyś ty, tak głupi, jak właśnie jesteś, złatwił mi to, o co ciebie proszę. Zamek jest niedaleko, pójdziesz więc w tej chwili.

Dzwoniąc poprostu zębami, słuchał stanowczych rozkazów biedny Jan Bąbysta swojego mimowolnego pana. Nie było innego wyjścia i młynarz chcąc nie chcąc musiał wybrać się na zamek.

Możemy sobie wyobrazić, jakie zdziwienie odmalowało się na twarzy burgrabiego, skoro odzwierzy Kazimierz z nieufnem przeblyskiem w oczach oznajmił mu przybycie młynarza.

(Dalszy ciąg jutro)

RADJO

KATOWICE. Wtorek, 24 październik.

7: „Kiedy ranne wstają zorze“, 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40: Wiadomości o eksporcie polskim. 11.45: Komunikat Minist. Opieki Społ. 11.50: Wiadomości bieżące. 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05: Muzyka wiejska. 12.35: Wiadomości meteorolog. 12.38: Muzyka baletowa (płyty). 15.25: Wiadomości gospodarcze. 15.40: Muzyka lekka i jazzowa. 16.25: „Skrzynka P.K.O.“ 16.40: „Wśród książek“. 16.55: Recital fortepianowy. 17.30: Arie operowe i pieśni. 17.50: Bajeczki dla dzieci. 18: „Impresjonizm — nowa teoria barw i światła“. 18.20: „Rameau i Couperin“ — dwie rocznice. Koncert poprzedzony prelekcją. 19.05: Rozmaitości. 19.10: „Sztuka Wiewództwa Śląskiego“. 19.25: Feljton. 19.40: Wiadomości sportowe. 20: „Z nowych operetek i rewii“. 21: „Wposzukiwaniu prać“. 21.15: D. c. koncertu. 22: Wiadomości sportowe. 22.10: Muzyka taneczna. 23: Wiadomości meteorolog. 23.05 — 23.30: D. c. muzyki tanecznej.

Głoszenia DROBNE

MATRYMONJALNE. Kawaler, lat 33, kupiec, wzrostu średniego, bez nałogów pragnie się ożenić. Panny lub wdówki do lat 35, posiadające własny interes lub gotówkę do 3 tys. zł. — zechcą zgłosić się pod szyfrą „691 J.“ do administracji „Nowego Czasu“

NA DZIEŃ ZADUSZNY! Tanio lampki i świece na groby poleca: Henryk Reinholz, drogerja i skład farb — Łagiewniki Śląskie.

CHŁOPCA 16-letniego z uczciwej rodziny oddam do nauki szewstwa lub krawiectwa do dobrych rzemieślników na przeciąg 4 lat. Łask. zgłoszenia: W. Szafarczyk, Lubliniec, ul. Mickiewicza 9.

ROLWAGE lekka, dobrze utrzymana kupię okazjanie. Oferty pod „Rolwaga“ do N. Czasu, Katowice.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł. 2.50, zagranica zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1 mm. wiersz i lamowy opisowe zł. 250, specjalne zł. 150, reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej.

Redaktor: Józef Książek.

Wydawca: Nowy Czas w Katowicach

P. K. O. Nr. 300.277

Druk. „Prasa Polska“ S. A.